NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, poniedziałek 5 marca 1928 Nr. 65

NOWY DZIENNIK

Adres redak... ...racji: Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefon... ...o czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakł. ... Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie ... należy nadsyłać wprost do Administracji.
Kor... ...słane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopi... ...e zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Red... ...ny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU.

Nasz kandydat czołowy

A zatem trzy miesiące mniej lub więcej gorączkowej akcji przedwyborczej i wyborczej dobiegają kresu. Dzisiaj wyłoni się nowy Sejm, który w dużej mierze zadecydować ma o losie blisko 30-miljonowego państwa, w tem około 3-miljonowego odłamu żydowskiego narodu.

Któż powie, że przesadzamy tu potencjalne znaczenie i rolę przyszłego Sejmu, jeśli zważy, że Sejm ten, — jak to się często podkreśla, — przeprowadzić ma zmianę konstytucji, a w tem i zmianę obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej? Kto, jak kto, ale przedewszystkiem chyba my, Żydzi, dbać musimy o j a k o ś ć naszej reprezentacji parlamentarnej.

Pod tym względem i w poprzednich Sejmach polskich reprezentacja narodowo-żydowska górowała wybitnie nad wszystkiemi innemi partjami, co da się wytłumaczyć z jednej strony wogóle stosunkowo wcale wysokim poziomem intelektualnym i oświatowym społeczeństwa żydowskiego, a z drugiej tem, że narodowe żydostwo wysuwało na listach swych (obecnie w Małopolsce lista nr. 17) tylko najtęższe i najbardziej zasłużone, doświadczeniem politycznem i wytrawnem społeczno-gospodarczem obyciem celujące jednostki. I tak naprzykład w poprzednim Sejmie na 28 posłów narodowo-żydowskich mieliśmy 12 adwokatów i prawników, a więc około połowy wszystkich posłów narodowo-żydowskich, a niespełna połowę wszystkich prawników w Sejmie. Pozatem mieliśmy w naszej reprezentacji przedstawicieli wszystkich zawodów, a więc kupców, urzędników, profesorów i innych.

Jakość i ogólne niveau zarówno poprzedniej naszej reprezentacji, jak i obecnych kandydatów na liście nr. 17 zatem istotnie pierwszorzędne. Ze wszystkich jednak wybitnych tych poprzednich naszych posłów i obecnych kandydatów bezsprzecznie na czoło wysuwa się potężna, wszechstronna i głęboka indywidualność duchowego i faktycznego przywódcy żydostwa polskiego, Dra Ozjasza Abrahama Thona. Z zawodu, erudycją nauk tak judaistycznych, jak i świeckich olśniewający rabin i kaznodzieja, z zamiłowania i powołania rasowy myśliciel i uczony, filozof i socjolog, głęboki i wytrawny publicysta, a pozatem zasłużony, jak mało kto, działacz i bojownik sprawy żydowskiej, porywający mówca i trybun ludu, nadewszystko zaś wszędzie znany i szanowany, — nietylko w Polsce i wśród żydostwa, — polityk, który w ciągu dziewięciu lat posłowania i ustawicznego, nieprzerwanego, owocnego kontaktu zarówno z władzami centralnemi, jak i lokalnemi, — tak w sprawach natury ogólnej, jak i w interesie poszczególnych krzywdzonych grup i jednostek, — przysporzył żydostwu polskiemu w szczególności, a narodowi żydowskiemu wogóle, niedające się dziś jeszcze w całej pełni ocenić i docenić korzyści.

Nie możemy, dla szczupłości pobieżnego dziennikarskiego artykułu, wyliczyć tu w s z y s t k i c h zasług i czynów naszego przywódcy. Musimy pozostawić to przyszłemu historykowi dziejów żydostwa wogóle, a żydostwa polskiego w szczególności — za okres ostatnich lat kilkudziesięciu, bo gdybyśmy chcieli choćby w najogólniejszym zarysie przedstawić tu zbożną i mrówczą działalność naszego Wodza, musielibyśmy zrekapitulować nietylko polityczne i narodowe dzieje naszej sprawy w ostatnich trzech dziesiątkach lat, ale poprostu również i koleje myśli żydowskiej od czasów pierwszych przejawów regeneracji politycznej i kulturalnej żydostwa, aż po dzień dzisiejszy, t. j. po okres budowy naszej siedziby narodowej w Palestynie i rozbudowy praw mniejszości narodowych w golusie.

Oba te bowiem epokowe wydarzenia w naszej historji są w dużej mierze także i dziełem i plonem niezmordowanej działalności i pracy Dra Ozjasza Thona. Młodszy rówieśnik i jeden z pierwszych i głównych współpracowników Herzla, Achad Haama, Nordaua, Wolfsohna, Marmorka, Kanna, Fischera i innych, a obecnie prof. Weizmanna i Sokołowa, jeden z walnych współtwórców programu, ideologji i polityki sjońskiej, wielce zasłużony wychowawca całych pokoleń dzielnych i niestrudzonych działaczy i bojowników sjońskich, może z prawdziwą dumą patrzeć na owoce i plony, jakie po długich, żmudnych latach orki wydała życiodajna jego siejba. Najmniejszej przesady niema też, jeśli rzesze zasłużonych dziś bardzo działaczy i przywódców narodowo-żydowskich i sjońskich, odnoszą do Dra Thona słowa: „My wszyscy z Niego!" Słowa te są bowiem istotnie najprawdziwszą rzeczywistością. Zarówno naukowa literatura i publicystyka hebrajska, jak niemniej wogóle żydowska, słusznie widzieć musi w Drze Thonie nietylko jednego z pierwszych i najzasłużeńszych swoich patronów i prowodyrów, ale też jednego z najrzetelniejszych i najbardziej twórczych pracowników. Niema wprost żadnego żydowskiego almanachu, żadnej zbiorowej księgi czy czasopisma żydowskiego (bez względu na język), w któremby Dr. Thon nie ogłosił sporej liczby znakomitych essay'ów i artykułów.

Nasz sztandarowy kandydat ma bowiem między innemi i to do siebie, że jest nietylko zwycięskim i reprezentatywnym wodzem, ale zarazem i najkarniejszym żołnierzem, nietylko bohaterskim, wysoko sztandar noszącym chorążym, ale i najbardziej oddanym sprawie pracownikiem. Z tej właśnie karności, z tego samo oddania się, z tej poprostu wedle słów Mickiewicza „ofiary ducha" wypływa, że Dr. Ozjasz Thon rzucił się w czasie wojny i po wojnie w sam wir politycznej walki w naszem państwie, a kierując się wyrozumieniem, że i w przyszłym Sejmie konieczny będzie dla zawarowania dotychczasowych zdobyczy i dalszej rozbudowy naszych praw w państwie, przyjął i tym razem zaofiarowaną mu przez żydostwo polskie czołową kandydaturę na naszej liście.

Jeśli bowiem idzie o Dra Ozjasza Thona, to on z pewnością nie gorzej czułby się w zacisznej pracowni uczonego. Autor głębokich studjów kantowskich („Grundprinzipien der Kantschen Moralphilosophie") i spinozjańskich, a ...szcza wybitny i wszędzie ceniony ekspert socjologji (wedle między innymi Achad-Haama, który tak cenił styl hebrajski Dra Thona, najznakomitsza dotąd, obszerna monografja o H. Spencerze), nie mówiąc już o jego zdumiewającej erudycji w zakresie nauk judaistycznych, w dziedzinie literatury hebrajskiej (by tylko z licznych jego rozpraw w tym zakresie wspomnieć o pierwszym, programowym polemizującym z Achad Haamem artykule, zamieszczonym w „Hasziloachu" — o narodowej naszej literaturze) i dziś, mimo nawału zajęć politycznych, bynajmniej nie zarzucił twórczej pracy naukowej, publikując niedawno ciekawą rozprawę o sektach żydowskich i przygotowując do druku wyczerpującą monografję z zakresu badań historyczno-literackich.

Gdybyśmy nie znali niewyczerpanej krynicy, niezmożonej energji, ruchliwości i niespożytej siły umysłu naszego sztandarowego kandydata, musielibyśmy nie wychodzić ze zdumienia, skąd człowiek ten znajduje wolny czas, obok niezmordowanej działalności politycznej, także na twórcze studja naukowe, a obok tej pracy naukowej na owocną działalność w szeregu pierwszorzędnych placówek oświatowych, których jest współzałożycielem i czynnym współpracownikiem, czy będzie to towarzystwo krzewienia kultury hebrajskiej „Tarbut", czy nasze krakowskie gimnazjum hebrajskie, którego jest kuratorem i duchowym ojcem, czy wreszcie biblioteka „Ezra". Jeśli dodać do tego intensywną działalność w Sjońskim Komitecie Akcyjnym, w komisjach i na plenum sjońskich Kongresów, w akcji na rzecz Keren Haiesod, a nadto z drugiej strony wydatną współpracę w licznych miejscowych i zamiejscowych instytucjach humanitarnych i społecznych, będziemy mieli choćby w najogólniejszym zarysie przed oczami tę rozległą indywidualność, której wszechstronne walory uczyniły z niej wszystkich fascynujący f e n o m e n intelektualny.

Czy t r z e b a dłużej rozpisywać się o sztandarowym naszym kandydacie, czy m o ż n a to uczynić? Trzeba, bo choć wie właściwie o nim każde dziecko żydowskie, a czytelnicy „Nowego Dziennika" od dziesięciu lat mają możność i przyjemność stałego obcowania z nim na łamach naszego pisma, to jednak trzeba to uczynić i to jak najczęściej, bo wszak obcowanie z silną, dumną i twórczą indywidualnością nadewszystko krzepi i podnosi, dodaje otuchy i siły. Trzeba, ale niemal nie można, bo trzebaby wypisać tom cały, gdyby się chciało o wszystkiem chociażby wspomnieć tylko: czy o działalności jego jako wiceprezesa „Komitetu delegacyj żydowskich" przy konferencji pokojowej, czy jako już tam w Paryżu rozpoczynającego konkretną akcję łącznika między narodem żydowskim a polskim.

Dlatego pragmatyczne ujęcie wszystkich olbrzymich zasług i czynów Dra Thona zostawiamy istotnie dziejopisowi, a zadowolnimy się tu tem tylko stwierdzeniem: nie było i niema na przestrzeni dwutysięcznych naszych dziejów bodaj-że ani jednej myśli żydowskiej, którejby Dr. Thon nie przepoił i nie przepalił miłością, niema chyba jednego uczucia żydowskiego, któregoby czołowy nasz kandydat nie

wypielęgnował i nie wypieścił w swem sercu gorącem. Do polityki zaś żydowskiej wogóle, — a zwłaszcza na terenie naszego państwa. — wniósł Dr. Thon wraz ze swoją linją — wolę i godność, realizm, ciągłość i dalekosiężność.

Nic też dziwnego, że głos Dra Thona zawsze był i jest szanowany w całem państwie, przez wszystkie rządy i partje, od skrajnej konserwy, aż po socjalną lewicę, że cała prasa polska, bez różnicy zabarwienia, zawsze nazywała posła Dra Thona najlepszym retorem i jednym z najtęższych koryfeuszy polskiego parlamentu. Nie kto inny, jak właśnie skromny jeszcze wtedy dziennik Belwederu, „Naród", wyraził się o Drze Thonie w najżywszych superlatywach. I dziś także zarówno rząd centralny, jak i jego przedstawiciele w Krakowie, wyraźnie podkreślają (nawet na publicznych zgromadzeniach sanacji), że i z punktu widzenia rządu wybór i obecność Dra Thona i w przyszłym Sejmie wydaje się wskazana i konieczna.

Tembardziej oczywiście my, wyborcy żydowscy, musimy być i jesteśmy tego zdania. Z tą różnicą, że skoro „sanatorzy" mówią o tem, my musimy dzisiaj zadokumentować naszą **w o l ę** przez bezwzględnie solidarne oddanie kartek wyborczych 17-ki do urny.

Zaprzepaszczanie, czy nieoddanie choćby jednego głosu na rzecz 17-ki byłoby zbrodnią nie do darowania. Wierzymy też, jesteśmy tego pewni, że nie będzie miejsca na spóźnione żale i melancholje, że Dr. Thon, który przy poprzednich wyborach, skupiwszy ogółem przeszło 130.000 głosów, (nie licząc mandatu z listy państwowej) i uzyskawszy właściwie 4 mandaty, i obecnie zdobędzie mandat nietylko w Krakowie.

Bez mandatu Dra Thona, który jest chlubą całego żydostwa polskiego, a zwłaszcza Krakowa, — polityka żydowska w Polsce byłaby istotnie, — jak to powiedział Dr. Reich, — nie do pomyślenia.

Pożyczka palestyńska pod gwarancją rządu brytyjskiego

Londyn. 3. 3. ŻAT. Wszechświatowa Egzekutywa Sjon. zwróciła się do rządu angielsk. z prośbą o objęcie gwarancji nad pożyczką jaką organa sjonistyczne zamierzają zaciągnąć dla przeprowadzenia nowych projektów kolonizacyjnych w Palestynie. Egzekutywa Sjonistyczna złożyła ministerstwu kolonji memorjał omawiający szczegóły nowych projektów kolonizacyjnych, oraz drugi memorjał wskazujący na znaczną poprawę sytuacji ekonomicznej w Palestynie.

—o—

Parlament węgierski „złagodził" numerus clausus

Budapeszt. 3. 3. ŻAT. Projekt nowej ustawy rządu węgierskiego w sprawie numerus clausus został przyjęty przez parlament węgierski w trzeciem czytaniu. W ten sposób ustawa weszła w życie. Fakt ten wywołał wielkie przygnębienie wśród żydostwa węgierskiego, ponieważ, jak wiadomo nowy projekt ustawy nie oznacza wcale złagodzenia numerus clausus.

—o—

Wyrok w procesie 18 Hittlerowców -- chuliganów

Wiesbaden, 3 3 ŻAT. Sąd okręgowy po dwudniowych obradach wydał wyrok w sprawie 18 hittlerowców, którzy 6 marca u. r. napadli na zgromadzenie żydowskie w miasteczku Rastetten, przyczem 2 Żydów zostało rannych a podczas starcia między policją a hittlerowcami jeden z przechodniów zabity. 11-tu oskarżonych zostało skazanych po 6 miesięcy więzienia każdy, pozostałych 7 uniewinniono z powodu braku dowodów winy.

Wokół wądoły i przepaście —
Busolą Twoją — ▶ 17

Idziemy do wyborów z niezłomną wiarą w nasze zwycięstwo!

Ostatnie zgromadzenia wyborcze w Krakowie

Na sobotniem zebraniu wyborczem akademików żydowskich w sali „Ezry", zagajonem przez Ebersona, pełne zapału i polotu przemówienie, w którem raz jeszcze napiętnował zatrute strzały, jakiemi gangrenować i korumpować zamierzają nasze społeczeństwo szkodnicy z pod znaku Agudy, wygłosił adwokat dr. Sz. Feldblum. Mowca, rozprawiając się również z żydowskimi „jedynkarzami" wskazał na to, że marsz. Piłsudski, jako doskonały i zwycięski wódz z pewnością brzydzić się musi dezerterami społeczeństwa żydowskiego, dla których miejsce w obozach jeńców, a nie w otoczeniu szefa rządu. Zresztą przecim nam nie słyszeliśmy w czasie całej walki wyborczej ani jednego słowa przedmiotowego, a tylko niecne ohydne, tchórzliwe, zatrute paszkwile osobiste.

Toteż najlepszą odprawą dla tych nieobliczalnych szkodników będzie jak najsolidarniejsze pójście do urny z 17-kami, tak, by skołatany nasz, zatrutemi strzałami zasypywany okręt jednak zwycięsko dopłynąć mógł do przystani. Żydostwo warte jest chyba pójść do urny i warte jest poświęcenia dlań choćby i „całych" 24 godzin pracy i agitacji, by nie zabrakło ani jednego żydowskiego głosu na 17-tkę. (Huczne oklaski).

Po wysłuchaniu znakomitego przemówienia adwokata dra Sz. Feldbluma młodzież uchwaliła ślubować wytężenie wszystkich sił na rzecz agitacji w dzień wyborów.

Nadto odbyło się w ciągu wczorajszego wieczoru kilka masowych zgromadzeń wyborczych, na których przemawiał nasz czołowy kandydat **dr. Thon**, witany wszędzie z żywiołowym entuzjazmem. Na wszystkich zgromadzeniach ślubowano oddać głosy na listę nr. 17.

Masowe zgromadzenie wyborcze w sali Kahału

Żywiołowa manifestacja na cześć Dra Thona

Ostatnie zgromadzenie wyborcze odbyło się w wielkiej sali kahału o godzinie 9 wieczorem w obecności nieprzebranych tłumów wyborców. Setki osób nie mogło się dostać na salę, tłumy więc zalegały ulicę przed budynkiem kahału, oczekując przybycia **dra Thona.** Na zgromadzeniu wygłosili przemówienia pp. dr. Hilfstein, dr. Terlo, rabin Kliger i sędziwy p. Taffel. Znakomite wywody wszystkich mowców wysłuchane zostały przez zgromadzonych w skupieniu. Przerywano je wielokrotnie burzą oklasków na cześć ukochanego kandydata dra **Thona.** Potężne zwłaszcza wrażenie wywarło na zebranych przemówienie sędziwego ortodoksy p. Taffla. Podczas przemówienia dra Hilfsteina zjawił się na sali dr. Thon, który właśnie powrócił ze zgromadzenia w Podgórzu, gdzie przemawiał do swych wyborców. Zjawienie się dra Thona na sali powitane zostało przez zebranych burzą frenetycznych oklasków i okrzykami na cześć ukochanego przywódcy. Kiedy przeszedłszy wśród zwartego szpaleru publiczności, pojawił się dr. Thon na trybunie owacjom i okrzykom nie było końca.

Po przemówieniach referentów zabrał głos dr. Thon, który w dobitnych słowach rozprawił się z nowemi oszczerstwami Agudy, o których mowca dowiedział się na zgromadzeniu w Podgórzu, **poczem wezwał zebranych, by przez tłumne i solidarne głosowanie na liste Nr. 17, zapewnił mu mandat, który chce nadal sprawować dla dobra żydostwa polskiego** (huczne długo niemilknące oklaski).

Przedmiotem serdecznej i żywiołowej manifestacji był też dr. Thon po ukończeniu zgromadzenia. Niestety wskutek zakazu władz nie mógł się odbyć manifestacyjny pochód. Tysiączne tłumy wznosiły na cześć dra Thona okrzyki, którym końca nie było. Potężna manifestacja żydostwa krakowskiego na cześć swego najgodniejszego przedstawiciela wywarła potężne wrażenie.

Nastrój w stolicy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 3 (Sin) Agitacja przedwyborcza na ulicy żydowskiej osiągnęła punkt kulminacyjny dziś w godzinach popołudniowych. Przedpołudniem prowadzono niezwykle ożywioną agitację w bóżnicach i Beth-Hamidraszach, przyczem niejednokrotnie dochodziło do ostrych starć.

Współpracownik Wasz rozmawiał w tej chwili z b. posłem Grynbaumem, który jest najlepszej myśli co do wyniku wyborów. Wierzy niezłomnie, że przygniatająca większość wyborców żydowskich odda swe głosy w b. Kongresówce i na Kresach na listę nr. 18.

W całem mieście panuje nastrój niezwykle go podniecenia i gorączki. Na ulicach żydowskich entuzjazm niebywały. Samochody ciężarowe udekorowane transparentami o barwach niebiesko-białych, witane są wszędzie entuzjastycznie.

Wyborca żydowski głosuje: 17

LISTY GENEWSKIE

Z prac Komisji Mandatowej

Genewa, 29 lutego.

Jednym z punktów porządku dziennego mar cowego zebrania Rady Ligi Narodów jest przy jęcie przez nią do wiadomości sprawozdania z wyniku obrad XII-ej sesji Stałej Komisji Mandatowej, odbytej między 24 październmka a 11 listopada ub. r. O kilku ważniejszych przedmiotach obrad tej sesji — której program nie obejmował mandatu palestyńskiego — pisałem już z okazji zebrania się Komisji.

Wśród zagadnień ogólnych, dyskutowanych na XII-ej sesji Komisji Mandatowej, znajdowała się m. in. sprawa zakupów, przez admini stracje krajów pod mandatem, materiałów po trzebnych do wykonania robót publicznych, która to sprawa obchodzi również Palestynę. Zapoczątkowane w tej sprawie dyskusje, w łonie Komisji Mandatowej, były echem deklaracyj złożonych przez angielskiego ministra Kolonji Amery'ego w Izbie Gmin, w toku debat poprzedzających uchwalenie ustawy o gwa rancji Wielkiej Brytanji dla pożyczek kilku kolonji oraz dwóch krajów pod mandatem — Tanganjiki (Południowo-wschodnia Afryka) i Palestyny. W oświadczeniach ówczesnych wyraził minister Amery zapatrywanie, że w zamian za udzielenie gwarancji winny nietylko kolonje, ale także i kraje pod mandatem, usku teczniać wszelkie zakupy materjałów do robót publicznych, poczynione z funduszów dostarczonych przez pożyczki, wyłącznie w obrębie i na rynkach Imperjum Brytyjskiego. Jeden z członków Komisji, Belgijczyk Orts, zwrócił uwagę Komisji na to oświadczenie Amery'ego jeszcze na XI-tej sesji, z okazji debat nad spra wozdaniem administracji brytyjskiej w Tanganjice, wyrażając zdanie, że pogląd min. Amery'ego nie jest zgodny z postanowieniami i z duchem mandatów.

Podczas XII-ej sesji rozwinął temat ten, sze rzej jeszcze, przewodniczący Komisji, Theodoli, podkreślając, że zastosowanie się administracji do koncepcji ministra Amery ego, naruszałoby zasadę równouprawnienia gospodar czego w krajach pod mandatem, nakazującą władzy mandatowej unikać wszelkiego uprzy wilejowania swoich własnych rynków zbytu na niekorzyść innych państw. Równocześnie za stanawiał się przewodniczący także nad tem, czy deklarację ministra Amery'ego należy zro zumieć w ten sposób, że w razie różnych ofert przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe samego terytorjum pod mandatem będą miały pierszeństwo przed wszystkiemi innemi, co odpowiadałoby oczywiście przedewszystkiem duchowi mandatów. Większość członków Komi sji podzielała zasadniczo zapatrywania przewodniczącego, ale w szczegółach wyłoniły się dosyć poważne różnice zdań, wskutek czego dalsza debata na ten temat odroczona została do następnej sesji i sprawozdanie Komisji dla Rady kwestji tej na razie nie porusza.

Sprawa zakupów materjałów do robót publi cznych interesuje Palestynę i stanie się szcze gólnie aktualną z chwilą rozpoczęcia wielkich robót publicznych, zwłaszcza budowy portu w Hajfie, zapomocą funduszów z pożyczki rządowej 4,500,000 funtów.

* * *

Na tej samej sesji rozpatrywała Komisja także kilka petycji Arabów palestyńskich za mieszkałych stale w Hondurasie, Salwadorze, i Meksyku, którzy domagają się przyznania im obywatelstwa palestyńskiego. Petycja z Hondurasa podpisana jest przez 11 Arabów, petenci z Salwadoru i Meksyka są dużo liczniejsi. Według zapodań sprawozdawcy jest oczywistem, że Arabowie ci nie myślą o powro cie do Palestyny. Rząd brytyjski odrzucił pro śby petentów arabskich, powołując się na art. 34 traktatu lozańskiego z Turcją i na art. 2 ustawy o obywatelstwie palestyńskiem z roku 1925. Według tych przepisów byli obywatele tureccy, urodzeni w Palestynie ale zamieszka li zagranicą mają prawo do uzyskania obywatelstwa palestyńskiego, [illegible] ie wyemigrowali



z Palestyny dopiero w roku 1920 albo później, albo — jeżeli wcześniej wyemigrowali — o ile wrócili już po tym okresie do Palestyny i zamieszkali tamże przez 6 miesięcy. W obu wypadkach muszą optanci dowieść, że mają zamiar wrócić do Palestyny i osiedlić się tam na stałe. Niektórzy petenci uskarżali się ponadto, że konsulowie angielscy nie chcieli im udzielić wizy powrotnej do Palestyny. Rząd brytyjski zaznacza w swoich uwagach, że dał konsulom angielskim odpowiednie instrukcje, w myśl których wizy palestyńskie mogą być udzielane bez uprzedniego zapytania w Jerozolimie, wszystkim osobom urodzonym w Palestynie i mającym zamiar powrócić, bądźto na krótki czas bądź na stałe, pod warunkiem, że mogą udowodnić, że się w Palestynie urodzili i że posiadają jeszcze obywatelstwo tureckie i pod warunkiem, że ich sprawowanie polityczne i ich stan zdrowia odpowiadają odnośnym przepisom ustawy o imigracji do Palestyny. Komisja uznała stanowisko rządu bry tyjskiego za słuszne „tak z prawnego jak i z mo ralnego punktu widzenia“ i stwierdziła, że skargi petentów są nieuzasadnione.

* * *

Wskutek śmierci żeńskiego członka Komisji, pani A. Bugge-Wicksell (Szwecja) i wsku tek dymisji japońskiego członka p. Yamanaka, opróżniły się w Komisji dwa miejsca. Rada Ligi Narodów, na swej marcowej sesji, zajmie sie w Komisji dwa miejsca. Rada Ligi Narodów, na swej marcowej sesji, zajmuje się wyborem dwóch innych osobistości z tych samych krajów. **Dr. M. Kahany.**

* * *

P. S. W swojej ostatniej korespondencji doniosłem o podróży przedstawiciela Międzynarodowego Biura Pracy w Komisji mandatowej p. p. Grunshaw'a do Palestyny, celem wzięcia udziału w jerozolimskim kongresie towarzystw misyjnych. Podróż ta została jednak w ostatniej chwili odwołana, z powodu nagłej, poważnej choroby p. Grunshaw'a.

Stała poprawa sytuacji w Palestynie

Stwierdza to sir Alfred Mond.

Wspaniały rozwój Palestyny. — Elektryfikacja będzie ukończona z końcem 1929 roku. — Odezwa sir Monda.

Jerozolima. ŻAT. Sir Alfred Mond odbył szereg konferencyj z rządem palestyńskim w sprawie zapewnienia poparcia rządowego dla kolonizacji żydowskiej w Palestynie. Odbył on dłuższą rozmowę z Wysokim Komisarzem Palestyny lordem Plumerem i z naczelnym sekretarzem rządu palestyńskiego, przyczem poruszono szczegółowo wspomniane sprawy.

W rozmowie z przedstawicielami prasy sir Alfred Mond oświadczył, że wiosną sytuacja na rynku pracy w Palestynie dozna znacznej poprawy. Wogóle sir Alfred Mond pełny jest podziwu dla wielkich postępów, jakie zaznaczają się wszędzie, również w Tel Awiwie. Liczne przedsiębiorstwa rozszerzają zakres swoich prac. Poruszając położenie rolnictwa sir Alfred Mond wskazał na konieczność poświęcenia więcej uwagi gospodarce mleczarskiej i hodowli bydła, jakoteż na posługiwanie się w większym stopniu sztucznem użyźnieniem gruntu. Żaden naród, oświadczył sir Alfred Mond, nie zdołałby osiągnąć większych zdobyczy bez ziemi państwowej i poparcia finansowego, jak to uczynili Żydzi w Palestynie. Prace elektryfikacyjne w Palestynie przekroczyły wszelkie oczekiwania. Elektryfikacja Jordanu będzie zakończona w roku 1929. Co się tyczy rurociągu naftowego z Mossulu do Hajfy i linji kolejowej Bagdad—Hajfa, to w sprawie tej nie powzięto jeszcze decyzji. Urzeczywistnienie obu tych projektów wymaga sumy 15 miljonów funtów. Projekty te muszą być jeszcze poddane gruntownemu zbadaniu. Sir Alfred Mond zaznaczył, że chciałby wydać następującą odezwę do żydostwa światowego: „Jestem przekonany, że utworzenie żydowskiej siedziby narodowej znajdzie stałe i intensywne poparcie u wszystkich Żydów. Rozwój Palestyny wymaga tylko poparcia finansowego, czem wcześniej to nastąpi, tem więcej można będzie zdziałać. Ogólne warunki w kraju ustabilizowały się. Oprócz pracy Keren Hajesod i Żydowskiego Funduszu Narodowego posiadają bardzo doniosłe znaczenie również instytucje prywatne w rolnictwie i przemyśle.

Mond wyjechał z Palestyny

Jerozolima. ŻAT. Sir Alfred Mond opuścił Palestynę, udając się w podróż powrotną do Anglji. Przed swoim odjazdem z Palestyny sir Alfred Mond polecił żydowskiemu rzeźbiarzowi Melnikowi stworzenie potężnego pomnika ku czci poległych w bohaterskich walkach Trumpeldora w kolonji Tel Chaj i w Górnej Galilei.

—o§o—

RUCH HEBRAJSKI WE FRANCJI. W Paryżu i na prowincji rozwija się obecnie bardzo żywo ruch hebrajski. Dotąd istnieje 5 szkół hebrajskich w których pobiera naukę 400 dzieci. Zewsząd napływają podania o stworzenie nowych szkół dla licznych dzieci żydowskich.

ODZNACZENIE ŻYDA PALESTYŃSKIEGO. Architekt, profesor Aleksander Berwald, który wybudował politechnikę hajfską i zajmuje tam stanowisko profesora, otrzymał drugą nagrodę na konkursie projektów na budowę gmachu muzeum narodowego w Libanie.

SPRAWY SPOŁECZNO-PUBLICZNE

Reforma aplikacji adwokackiej

W dniu 22 lutego Dyrektor Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości p. Sieczkowski w zastępstwie wiceministra Cara przyjął przedstawiciela rady Naczelnej kandydatów adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego p. Langroda, który przedstawił mu postulaty małopolskich kandydatów adwokackich w przedmiocie reformy dzielnicowych przepisów o aplikacji adwokackiej. Dyrektor Sieczkowski w wyniku konferencji oświadczył, że nowelizacja austrjackiej ordynacji adwokackiej z r. 1867 na czas przejściowy aż do wprowadzenia w życie ogólnopolskiej ordynacji adwokackiej nie leży w intencjach rządu, że natomiast problem ten uregulowany będzie łącznie z unormowaniem aplikacji sądowej w Polsce przyczem ogólnopolska ordynacja adwok[illegible] [illegible]pewne ukaże się jeszcze w ciągu bieżącego roku

Przed unifikacją adwokatury

W związku z pracami zmierzającemi ku rychłej unifikacji adwokatury w Polsce i projektem ogólnopolskiej ordynacji adwokackiej pióra prof. Litauera wydanym drukiem przez Komisję Kodyfikacyjną odbyło się w Warszawie w lokalu Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 24 lutego pierwsze konstytuujące posiedzenie specjalnej podkomisji dla spraw aplikacji adwokackiej przy Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej. Na posiedzeniu przewodniczył prof. Dr. Adolf Suligowski, wzięli zaś w niem udział Sędzia Sądu Najwyższego Dr. Krzyżanowski, radca prawny Ministerstwa Sprawiedliwości Dr. Rencki oraz przedstawiciele wszystkich organizacyj i stowarzyszeń aplikantów w Polsce. Stanowisko aplikantów b. dzielnic rosyjskiej i pruskiej referował Mr. Peszyński, stanowisko aplikantów b. dzielnicy austrjackiej referował Dr. Langrod. Nad temi referatami komisja ma odbyć szereg posiedzeń by w możliwie krótkim czasie wyłonić wspólną autorytatywną opinję.

Słowo do obojętnych!

A dziś, w dniu wyborów, kierujemy apel nasz do najliczniejszej grupy wyborców, najliczniejszej nietylko u nas Żydów, ale i prawdopodobnie wśród nie-Żydów — do obojętnych. Kierujemy do nich apel gorący, serdeczny, odzywamy się do nich z głębi serca i du szy, chcemy ich wyrwać z ich apatji i indyferentyzmu — na jeden dzień bodaj — na jedną krótką godzinę.

Obywatelu obojętny! Dla ciebie jest dzień dzisiejszy podobny do wszystkich innych, ty, obudziwszy się dziś rano i ujrzawszy niezwykły ruch na ulicy, zapytujesz: Czem różni się dzień ten od innych dni?

Otóż posłuchaj na parę chwil i dowiedz się, że dzień ten r ó ż n i się naprawdę od innych dni!

Ach wiemy już, co powiesz, kiedy zaczniemy ci opowiadać o długoletniej walce o nasze równouprawnienie polityczne, obywatelskie i narodowe, kiedy powiemy ci, że w tej walce osiągnęliśmy już dla społeczeństwa żydowskie go wielkie sukcesy, i że w dniu dzisiejszym idzie właśnie o to, ażeby w tej długiej, mozolnej i ciężkiej walce postąpić o krok naprzód, aby społeczeństwu i państwu polskiemu okazać naszą zdecydowaną wolę do wytrwania na naszej drodze walki, na drodze, która jednak nie jest drogą walki z państwem, ale drogą walki dla państwa i dla naszej na tej ziemi egzystencji.

Ty na to wszystko odpowiesz: Walczcie sobie, ile chcecie, zdobądźcie mandat albo go nie zdobądźcie, coż mnie to obchodzi! Ja nie jestem politykiem, ja nie jestem partyjniklem, ja się nie mieszam do tych rzeczy, ja wolę sobie pójść dzisiaj na spacer, aniżeli pchać się do urny wyborczej...

Mylisz się jednak, drogi obywatelu obojętny, skoro sądzisz, że cała ta sprawa przedstawia się tak prosto i pojedyńczo!

Przypomnij sobie tylko wojnę światową. Z pewnością dała ci się ona mniej albo bardziej dotkliwie we znaki. Z pewnością straciłeś z powodu wojny część swego majątku, z pewnością straciłeś na wojnie kogoś bliskiego i z największą pewnością nie chciałbyś, ażeby wojna taka się powtórzyła. A czy wiesz, kto w gruncie rzeczy wywołał wojnę i kto za nią ponosi odpowiedzialność? Oto ty, obywatelu, i cała miljonowa plejada do ciebie podobnych. Wy wszyscy — obojętni — sprawiliście, że władzę w państwie zagarnęli ambitni karjerowicze, zajadli szowiniści, ludzie bez serca i sumienia, jednostki gotowe dla poklasku tłumu, własnych zaszczytów i majątku rozpętać najgorszą choćby burzę żywiołów.

Ludzie ducha i intelektu na Zachodzie doszli po wojnie światowej do przekonania, iż grzechem i zbrodnią była obojętność dla polityki. Wobec polityki nie można być obojętnym. Kto jest wobec niej obojętnym, ten faktycznie mimo to bierze w niej udział, a mianowicie w tym sensie, że wówczas milczenie jego wykorzystywane jest przez tych, którzy głośno umieją krzyczeć.

Najlepiej zrozumiesz to, obojętny obywatelu żydowski, na dzisiejszych wyborach. Jeżeli oddasz głos na listę żydowską, która ma szanse przejścia i która gwarantuje ci wypróbowane dumne i świadome swych celów zastępstwo parlamentarne, to wówczas dopomożesz do jej zwycięstwa. Jeżeli zaś machniesz ręką na „to wszystko“ i nie pójdziesz do urny, to nie sądź, iż wówczas ciebie przy urnie nie będzie. Wskutek twojej absencji i braku two jego głosu wyjdzie bowiem wówczas z Krakowa poseł endecki lub drugi poseł z łona chadecji, — czyli, że ty de facto nieoddaniem swego głosu dopomożesz do zwycięstwa swojego zaciętego i zasadniczego wroga.

Wszak to jest jasne, wszak rozumiesz to, obywatelu obojętny!

A jeślibyś nawet wskutek swej obojętności nie dopomógł do zwycięstwa antysemity, lecz innego kandydata, to jednak w każdym razie absencja twoja spowoduje klęskę listy żydowskiej.

I znowu nie sądź, obywatelu obojętny, że klęska listy żydowskiej jest ot sobie klęską jakiejś partji, jakiegoś stronnictwa, jakiegoś ruchu, a nie twoją, twoją prywatną, osobistą, właśnie t w o j ą klęską! Nie żyjemy bowiem dzisiaj w komunie anarchistycznej, lecz w obrębie zorganizowanego społeczeństwa, gdzie interesy jednostek zazębiają się na każdym kroku i w każdej chwili o interesy społeczeństwa i państwa. Jest to krótkowzrocznością i fikcją wmawiać sobie, że mnie może być dobrze, jeśli społeczeństwu jest źle. Nie mówi się już o pogromach, ekscesach itp., ale wystarczy przypomnieć sobie tylko sprawy podatkowe, koncesje, posady, numerus clausus, ażeby zrozumieć, że jednostka żydowska nie żyje poza obrębem społeczeństwa żydowskiego. Czy chce, czy nie chce — żyje ona jego życiem, żyje w jego obrębie, zespolona z niem tysiącem nici i węzłów.

Jeśli o tem wszystkiem pomyślisz, — obywatelu obojętny! — jeżeli pomyślisz o tem tylko na jedną chwilę spokojnie i poważnie, to przestaniesz być obojętnym bodaj na ten jeden dzień dzisiejszy, i pójdziesz do urny, i — jako Żyd, jako obywatel, jako człowiek rozsądny, odpowiedzialny za los swoich dzieci — oddasz głos na jedyną realną listę żydowską, na listę nr. 17, — na listę, która żydostwu polskiemu od samego istnienia wskrzeszonej Rzeczypospolitej Polskiej przynosiła tylko chlubę, honor i — w różnych czasach i różnych sposobnościach — skuteczną obronę i ochronę.

W. B.

Ostatnie słowo do Agudowców, Bundowców i Poale-sjonistów

Dzisiaj, w dniu wyborów, kiedy ustały już utarczki polemiki, kiedy wyborca spieszy do urny i kiedy rozstrzygnąć się ma los mandatu żydowskiego — zwracamy się do was, którzy wystawiliście w naszem mieście i okręgu odrębne listy partyjne, choć z góry wiecie i jesteście o tem przekonani, iż nie potraficie nietyko zdobyć mandatu, ale nawet skupić jakiejkolwiek poważniejszej ilości głosów. I dlatego zwracamy się w tej ostatniej chwili nietyle do przywódców Agudy, Bundu i Poale Sjonu, bo tym na mandacie żydowskim zupełnie nie zależy, bo ci z góry i świadomie idą na utrącenie mandatu żydowskiego, ale zwracamy się do prostych i zwykłych członków tych partyj, do przyjaciół i sympatyków tych partyj. I pytamy się ich: Czy naprawdę nie zależy wam na tem, aby żydostwo, lud żydowski miał w parlamencie swojego reprezentanta? Czy naprawdę jest to wam tak obojętne? Czy istotnie sądzicie, że kwestja narodowościowa i kwestja równouprawnienia jest już w Polsce tak idealnie i ostatecznie załatwiona, iż można spokojnie i bez wyrzutów sumienia zrezygnować z posła żydowskiego?... Zastanówcie się nad tem dzisiaj, w ostatniej chwili, rozważcie dobrze, zanim idziecie do urny z beznadziejną demonstracyjną kartką — a jeśli uczujecie w sobie najlżejsze choćby drżenie sumienia, jeśli ludzkie człowiecze uczucie przemoże egoizm i ambicjonizm partyjny, to nie wstydźcie się zaprawdę tego uczucia, które jest dowodem lepszej i szlachetniejszej strony waszej duszy, ale oddajcie swój głos na listę, która — jedyna ma szanse przeprowadzenia posła żydowskiego — n a l i s t ę n r. 17!

Jutro już będzie późno — Dzisiaj możesz przyczynić się do wielkiego zwycięstwa Sprawy żydowskiej!

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **OSTATNIE WYSTĘPY LIDJI POTOCKIEJ W KRAKOWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Dziś w niedzielę nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia z występem p. Lidji Potockiej o godzienie 3'30 po cenach zniżonych oraz o 8'15 wiecz. Przedstawienie wieczorne będzie zarazem pożegnaniem p. Lidji Potockiej, która zdobyła sobie powszechne uznanie całej publiczności krakowskiej oraz jej miłego i sympatycznego zespołu.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY „WILEŃCZYKÓW“ W KRAKOWIE.** W najbliższych dniach rozpoczyna zespół wileńskiej trupy swe gościnne występy w Teatrze Żydowskim w Krakowie. Pierwszą premjerą będzie „Josko muzykant“ Dymowa w słynnej inscenizacji Bułowa. Trupa wileńska jest bezsprzecznie najpoważniejszym obecnie żydowskim zespołem dramatycznym, to też jej występy wzbudziły ogólne zainteresowanie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę wieczorem „Dr Julja Szabo“, popołudniu „Zielony frak“. Inscenizacja I-ej części „Fausta“ obejmie pierwszy etap drogi faustycznej w następujących obrazach: Prolog w niebie, Pracownia, Przed bramą miejską, W piwnicy Auerbacha, U czarownicy, Miejski plac przed katedrą, Komnatka Małgosi, Ogród, Wnętrze katedry Sabat, Więzienie. Niektóre z tych obrazów wracają dwukrotnie.

— **TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.** Dziś w niedzielę o 3'30 pop. po cenach zniżonych niezrównany wodewil St. Turskiego pt. „Krowoderskie Zuchy“ w obsadzie premjerowej. O 7'30 w. świetny wodewil K. Krumłowskiego z muzyką J. Marka pt. „Piękny Rigo“ z udziałem prawdziwej bandy cyganów. W poniedziałek 5 bm. teatr zamknięty.

— **WYSTĘP ST. JARACZA W „BAGATELI“.** W połowie marca odegra znakomity artysta St. Jaracz ze swym zespołem w „Bagateli“ sztukę Svena Lange'a „Samson i Dalila“.

— **DWA PRZEDSTAWIENIA REWJI WARSZAWSKIEJ,** w wykonaniu czołowych artystów warszawskich teatrów „Qui Pro Quo“, „Karuzela“ i „Czerwony As“ odbędą się w Starym Teatrze, a to: w poniedziałek, 5 bm. aktualna rewja „Jazz-Band i Nóżki“, we wotrek zaś 6 bm. rewja „Żona się nie dowie“.

— **ADAM DIDUR,** nasz znakomity śpiewak, przybył do Polski na krótkie tournee, obejmujące szereg koncertów i występów w teatrach. W Krakowie wystąpi p. Didur w dniu 9 kwietnia na koncercie abonamentowym z cyklu „koncertów mistrzowskich“.

— **ILJA ERENBURG PROTESTUJE PRZECIWKO UFILMOWANIU „MIŁOŚCI JOANNY NEY“.** W prasie niemieckiej pojawił się ostry protest Ilji Erenburga przeciwko „Ufie“, która sfilmowała „Miłość Joanny Ney“. Erenburg zaznacza, iż reżyser zmienił nietylko treść ale charakter utworu. „Ufa“ posunęła się do tego stopnia, że w reklamach powołuje się na samego Erenburga jako współreżysera.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)

Niedziela: pop. i wiecz. dwa ostatnie występy Lidji Potockiej w „Wielkiej Rewji“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Zielony frak“; wiecz. „Dr Julja Szabo“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Krowoderskie zuchy“; wiecz. „Piękny Rigo“.

Z okazji zaręczyn Heleny Seibelówny z Maurycym Leibowiczem serdecznie gratulują Schwarzowie

Pamiętajmy o konieczności obrony naszej egzystencji gospodarczej!

Przed kilku dniami ogłosił urząd prasowy ministerstwa spraw zagranicznych wyjątki z mowy wygłoszonej w Mens Temple Club przez dwóch przedstawicieli Jointu, którzy z końcem r. 1927 bawili w Polsce. Nie znamy niestety oryginału przemówienia pp. Waldmana i Friedmana i dopiero po ogłoszeniu całego sprawozdania moglibyśmy się zająć analizą tego sprawozdania. Dziś omówimy tylko szczegóły cytowane przez Urząd prasowy min. spraw zagr.

P. Waldman twierdzi i podkreśla z satysfakcją, że na urzędowych uroczystościach gminy żydowskie są stale reprezentowane. Pod tym względem jesteśmy w rzeczywistości zupełnie równouprawnieni. Natomiast na innych polach, jak np. przy przyjmowaniu urzędników Żydów równouprawnienie Żydów pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Delegaci Jointu przyznają, że sytuacji ekonomicznej Żydów nie można nazwać pomyślną. Powody zdaniem ich są następujące: wzrastająca konkurencja kupców polskich wzgl. polskich kooperatyw. Ciekawą jest konkluzja p. Waldmana, który twierdzi, że ta konkurencja nie jest jednak dla Żydów niebezpieczną. Nie wiemy, jakich mieli informatorów delegaci Jointu, stwierdzamy, że z oficjalną reprezentacją żydowską, która od chwili powstania państwa polskiego, stoi na straży obrony interesów Żydów i walczy o polityczne i ekonomiczne równouprawnienie Żydów, panowie ci nie tylko nie współpracowali, ale sie nawet na leżycie nie poinformowali i tylko dlatego mogli twierdzić, że konkurencja kooperatyw polskich nie jest dla Żydów niebezpieczną.

Gdyby ci panowie byli się na prawdę zapoznali z położeniem gospodarczem Żydów w Polsce, byliby stwierdzili, że 43 proc. Żydów w Polsce nie ma chleba codziennego i żyje w jak najskrajniejszej nędzy i że gros tych bezrobotnych Żydów wyparte zostało ze swych placówek ekonomicznych przez kooperatywy, które nie tylko korzystają z ulg podatkowych, ale i z przywilejów kredytowych. Kooperatywy korzystają z ulg podatkowych choć sprzedają towary nie tylko swoim członkom, ale i ludziom postronnym, natomiast handel, drobny kupiec żydowski, obciążony podatkami płaci za wszystkich uprzywilejowanych.

P. minister Czechowicz twierdzi, że rząd dysponuje wielkiemi rezerwami, część tych rezerw obraca się na kredyty. I tak np. otrzymał Bank Rolny z tych to rezerw 115 milj. zł. Z tych 115 milj. zł. daje teraz Bank Rolny kredyty na zasiew z tem jednak zastrzeżeniem, że chłopi, którzy chcą korzystać z tych kredytów mogą to zboże kupować tylko u producenta.

Z pieniędzy, otrzymanych z nadwyżek podatkowych, które przedewszystkiem płaci kupiectwo żydowskie, daje się kredyty na zasiew, pod warunkiem, że zboże na zasiew nie będzie kupowane u kupców, czytaj: Żydów. Czy w tych warunkach może się kupiectwo utrzymać?

Podatki obciążają przedewszystkiem kupiectwo żydowskie. Projektowana przez p. ministra skarbu reforma systemu podatkowego obciąży znowu przedewszystkiem Żydów. Rząd zamierza wprowadzić stały podatek majątkowy, mimo, iż kupiectwo jedyne zapłaciło podatek majątkowy, a nie zapłacili go obszarnicy i przemysłowcy. Podatek majątkowy obciąży dochód. Ponadto projektuje rząd reformę podatku dochodowego. Podatek dochodowy będzie płacony prawie dwa razy za ten sam przedmiot dochodowy, obciąży bowiem poszczególne źródła dochodu oraz całość dochodów podatnika. Będziemy więc w myśl projektu rządowego płacili cząstkowe podatki dochodowe i ogólny podatek dochodowy. Reforma zaś podatku obrotowego ma nastąpić dopiero z chwilą, gdy się okaże, że rozbudowa poprzednich podatków wypełni wpływy skarbu państwa. Grozi nam, że będziemy płacili podatek obrotowy od brutta dochodów, prawie podwójny podatek dochodowy, podatek majątkowy i patenty. Dochód kupca będzie pięć razy obciążony, przywileje podatkowe i kredytowe będą dla innych.

Nie ulega kwestji, że gdyby reforma podatkowa, proponowana przez rząd, stała się ustawą, to do reszty zniszczy i tak już spauperyzowane kupiectwo żydowskie. Mimo to twierdzą przedstawiciele Jointu, że konkurencja kooperatyw, które korzystają z ulg podatkowych i przywilejów kredytowych, nie jest dla Żydów niebezpieczną. Polityka kooperatystów święci ciągle jeszcze w Polsce tryumfy. Niedawno dopiero odbyła się w ministerstwie rolnictwa konferencja, na której przedstawiciele rządu zaznajomili eksporterów jajczarskich z opracowanym już projektem o reglementacji wywozu jaj. Wedle postanowień tego projektu ma być zniesione pośrednictwo w handlu jajami, a prawo ich skupu i sprzedaży przysługiwać będzie organizacjom spółdzielczym, odpowiednio ku temu urządzonym. Wszystkie te organizacje będą w myśl tego projektu rejestrowane przez ministerstwo rolnictwa oraz przemysłu i handlu.

Jest to nowy tryb pozbawienia kupców żydowskich możności zarobkowania i zastąpienia go przez kooperatywy.

Twierdził wprawdzie minister przemysłu i handlu, że rząd zamierza się opierać na stanie średnim, ale te twierdzenia nie są poparte czynami. Kupiectwo żydowskie musi się bronić. Nie może dopuścić, by reforma systemu podatkowego przeprowadzona została jego kosztem, by ilekroć rząd chce standaryzować wywóz, próbował równocześnie, jak to chce uczynić przy standaryzacji jaj, uniemożliwić skup towaru kupcom żydowskim.

Przedstawiciele Jointu nie orjentowali się w sytuacji. My na miejscu znamy stosunki i wiemy, jak należy bronić interesa żydowskie. Bronić Żydów, nie dopuścić, by ich wypierano z ich placówek, mogą tylko legalni przedstawiciele żydostwa.

Miejscem, gdzie bronić można interesów Żydów, są ciała ustawodawcze. Ludność żydowska to rozumie. My wiemy, że istnieje specyficzna polityka ekonomiczna Żydów w Polsce, że musimy się starać, by polityka ekonomiczna w Polsce nie była nacjonalistyczną, by polityka gospodarcza nie była zwróconą przeciw nam.

Niestety, tego nie rozumieją niektórzy Żydzi, którzy przyjeżdżają do Polski, tego nie widzą i niektórzy Żydzi w kraju. Bardzo wiele Żydów nawet, ubiegających się teraz w czasie kampanji wyborczej o głosy żydowskie — nie ma wogóle pojęcia o polityce ekonomicznej żydostwa w Polsce, zdaje się im, że gdy mają kwalifikacje na rabinów, to wystarcza, by reprezentować Żydów, gdy toczy się walka o byt ekonomiczny Żydów w Polsce. Ludność żydowska rozumie znaczenie fachowej reprezentacji w ciałach parlamentarnych i powierzy ochronę swych interesów tym, którzy znają jego potrzeby, wiedzą i rozumieją, jak obronić Żydów i wywalczyć dla żydostwa w Polsce narodowe, polityczne i ekonomiczne równouprawnienie.

Dr F. Rotenstreich

Pod sztandarem 17-tki

Rzeszów

(Kor. wł.). W ulicy żydowskiej atmosfera znacznie się ożywiła. Kierownicy akcji wyborczej są obecnie pełni optymizmu co do wyników wyborów dla Zjednoczenia Narodowo- Żydowskiego (17-tki). Ze wszystkich miast i miasteczek naszego okręgu przychodzą radosne wieści o niebywałym entuzjaźmie dla 17-tki i ofiarnej pracy starszych obywateli i młodzieży nawet w najmniejszych wsiach. Nie pomagają szantażystom politycznym różnego rodzaju odezwy w ciemnocie żyjących cadyków małomiasteczkowych.

U nas w Rzeszowie odezwy tych sterroryzowanych i otumanionych cadyków spotkały się z uzasadnionem oburzeniem szerokich warstw tutejszego społeczeństwa żydowskiego, a w szczególności obywateli szczerze religijnych, potępiających próby i usiłowania agitowania Torą i religją dla.. jedynki. Praca tych nieodpowiedzialnych i nieuświadomionych cadyków wywoła niewątpliwie dla nich skutek wręcz przeciwny.

Z grup sięgających po głosy żydowskie największej żywotności i energji wykazuje Zjednoczenie Narodowo- Żydowskie, które z pewnością, biorąc pod uwagę zaufanie jakiem się 17-tka cieszy wśród tutejszych Żydów, zdobędzie należny Żydom mandat.

„Aguda", zdaje się, milcząco rezygnuje ze zdobycia „realnego" mandatu agudystycznego, bo nie wykazuje żadnej akcji ze swej strony.

„Poale Sjon" prawica cofnął swoją listę, a jedynka zaagitowała na swoim (przez nas omówionym już wiecu) za.. 17-tką.

W tym stanie sprawy zwycięstwo w ulicy żydowskiej przypadnie bez wątpienia Zjednoczeniu Narodowo- Żydowskiemu z Drem Thonem na czele. A że nasze przewidywania są słuszne, to świadczyć może imponujące zgromadzenie odbyte dnia 1 marca br. z udziałem Dra Majera Geiera ze Lwowa. Niezliczona ilość ludzi wróciła do domów z powodu braku miejsca, a do 1,500 ludzi zgromadzonych w sali szpitala żydowskiego przemówił przew. zgromadzenia p. Alter, a następnie wygłosił rzeczowy i głęboki referat Dr Majer Geier. Przemówienie referenta świadczące o jego szerokiej i wszechstronnej znajomości nauki żydowskiej wywarło na zgromadzonych niezatarte wrażenie i ze zgromadzonych, po większej części, ludzi zdala od akcji wyborczej stojących utworzono liczną grupę gotową do każdej pracy dla osiągnięcia odpowiedniego sukcesu.

Patrzymy z ufnością na przebieg dnia dzisiejszego pewni, że każdy rozsądny i uświadomiony Żyd odda 17-tkę do urny, wiedząc, że w ten sposób postępując, wykonuje obowiązek obywatelski połączony zarazem z korzyścią dla siebie i swego społeczeństwa.

Jarosław

(Kor. wł.). Dnia 29 ub. m. odbyło się w naszem mieście wielkie zgromadzenie przedwyborcze, w sali „Jad Charucim". Przewodniczył Dr. Spatz. Referat o syutacji wyborczej wygłosił b. poseł Dr. Schreiber ze Lwowa. W pięknym swoim referacie omówił mowca działalność posłów sjonistycznych w poprzedniej kadencji sejmowej, poczem wezwał do gremjalnego głosowania na listę Nr 17.

Mowcy przerywano kilkakrotnie hucznemi oklaskami. Po przemówieniu p. Potaschera uchwalono jednomyślnie rezolucję wzywającą do głosowania na listę Nr. 17. Po odśpiewaniu „Hatikwy przewodniczący zamknął zgromadzenie.

Dnia 1 bm. odbyło się u nas zgromadzenie zwołane z inicjatywy „Koło Kobiet" w Jerosławiu. Sala „Jad Charucim" była przepełniona kobietami ze wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego naszego miasta. Zgromadzenie zagaiła wiceprzewodnicząca „Koła Kobiet" p. Drowa Preismanowa, która w pięknem przemówieniu wykazała zasługi przywódcy naszego Dra Thona dla sprawy żydowskiej, wzywając zarazem kobiety żydowskie do gremjalnego udziału w wyborach i oddania głosów na listę Nr. 17.

Następnie przewodnicząca p. Potascherowa oddała głos p. Drowi Wangowi z Rzeszowa, który swoim pięknem przemówieniem zaelektryzował wprost zebranych.

Po przemówieniu Dra Wanga uchwalono jednomyślnie rezolucję, na podstawie której kobiety żydowskie ślubują wziąść gremjalny udział w wyborach dnia 4 i 11 marca i wywalczyć mandat dla swego niestrudzonego przywódcy Dra Thona

Wkońcu przemówił jeszcze p. Potascher, wykazując obłudną taktykę „Agudy" i zwrócił się z apelem do obecnych na sali żon agudystów, by mężów swoich w dniu wyborów wyrwali z grożącej hańby. Po odśpiewaniu „Hatikwy" przewodnicząca zamyka to imponujące zgromadzenie.

Wadowice

(Kor. wł.). Dnia 26 ub. m. odbyło się w naszem mieście masowe zgromadzenie wyborców, na którem po zagajeniu przez przewodniczącego dra Schorra wygłosił obszerne i wyczerpujące przemówienie p. dr. Gross z Krakowa. Zebrani wyborcy żydowscy z aplauzem przyjęli wywody referenta i wśród podniosłego nastroju uchwalili jednomyślnie głosować w dniu wyborów na listę nr. 17.

Tego samego dnia odbyło się zgromadzenie kobiet, w którem wzięły masowy udział tutejsze wyborczynie żydowskie. Zebranie zagaiła p. drowa Zimmerspitzowa, poczem przemawiał p. dr. Gross z Krakowa. Wśród ogólnego entuzjazmu zebranych zgromadzenie ślubowało jednomyślnie stanąć solidarnie za listą nr. 17.

Nastrój wśród tutejszej ludności żydowskiej jest zupełnie jednolity, wszyscy zdają sobie z tego sprawę, iż jest moralnym obowiązkiem każdego wyborcy żydowskiego głosować na listę Zjednoczenia narodowo- żydowskiego, na której czele figuruje zasłużony nasz i ukochany przywódca dr. Thon.

Andrychów

(Kor. wł.). Dnia 1 bm. odbyło się w naszem mieście w wielkiej sali kahału masowe zgromadzenie wyborców żydowskich. Przewodniczył p. inż. Feliks, doskonały referat o sytuacji wyborczej wygłosił p. dr. Gross z Krakowa. Zebrani jednomyślnie i wśród powszechnego zapału oświadczyli się za listą nr. 17 z drem Thonem na czele. Obywatele tutejsi nie rozumieją wogóle, jak Żyd mógłby głosować na jakąkolwiek inną listę aniżeli na listę Zjednoczenia narodowo- żydowskiego, będącą wyrazem niezłomnej woli społeczeństwa żydowskiego do walki o swoją narodową przyszłość, na platformie lojalnej współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego.

W których okręgach wybrani byli w r. 1922 posłowie żydowscy?

Dla orjentacji czytelników podajemy poniżej okręgi wyborcze, w których przy poprzednich wyborach Żydzi uzyskali mandaty poselskie:

Okręg Nr. 1 m. Warszawa — 3 mandaty żydowskie: A. Hartglas (sjonista), M. Schapira (Aguda) i N. Pryłucki (z własnej listy).

Okręg Nr. 5 Białystok — 1 mandat: Dr. Feldman (Mizrachi).

Okręg Nr. 13 m. Łódź — 1 mandat: J. Rosenblatt (sjonista).

Okręg Nr. 16 Kalisz — 1 mandat: L. Sirkis (Aguda).

Okręg Nr. 18 Piotrków — 1 mandat: M. Helman (Mizrachi).

Okręg Nr. 21 Będzin — 1 mandat: S. Weinzieher (bezpartyjny).

Okręg Nr. 27 Zamość — 1 mandat: Dr. I. Schipper (sjonista).

Okręg Nr. 41 m. Kraków — 1 mandat: Dr. O. Thon.

Okręg Nr. 47 Rzeszów — 1 mandat: F. Stempel (Aguda).

Okręg Nr. 48 Przemyśl — 1 mandat: bł. p. M. Frostig (sjonista).

Okręg Nr. 49 Sambor — 1 mandat: A. Lewin (Aguda).

Okręg Nr. 50 m. Lwów — 1 mandat: Dr. L. Reich (sjonista).

Okręg Nr. 51 Lwów powiat — 1 mandat: Dr. D. Schreiber (sjonista).

Okręg Nr. 52 Stryj — 2 mandaty: K. Eisenstein (Kupiec) i Dr. E. Sommerstein (sjonista).

Okręg Nr. 53 Stanisławów — 3 mandaty: Dr. H. Rozmarin (sjonista), Dr. A. Insler (sjonista) i R. Melcerowa (sjonistka).

Okręg Nr. 54 Tarnopol — 2 mandaty: Dr. B. Hausner (Mizrachi) i H. Heller (Hitachdut).

Okręg Nr. 55 Złoczów — 2 mandaty: Dr. A. Silberschein (Hitachdut) i H. Reizes (bezpartyjny).

Okręg Nr. 56 Kowel — 1 mandat: Sz. Brot (Mizrachi).

Okręg Nr 57 Luck — 1 mandat: W. Wiślicki (Kupiec).

Okręg Nr. 58 Krzemieniec — 1 mandat: A. Lewinson (Hitachdut).

Okręg Nr. 59 Brześć lit. — 1 mandat: J. Mincberg (Aguda).

Okręg Nr. 61 Nowodródek — 2 mandaty: Dr. J. Wygodzki (sjonista), I. Lubliński - Stuczyński (sjonista).

Nadto weszli do Sejmu z list państwowych: I Grünbaum (sjonista), E. Kirszbraun (Aguda), H. Farbstein (Mizrachi), Dr K. Schwarz (Hitachdut), następca bł. p. posła Dra R. Jonasa) i Dr. Sz. Federbusch (Mizrachi)

W skład Koła żydowskiego wchodziło 34 posłów poza Kołem żyd. był tylko p. Pryłucki

Mądrymi ludźmi się okażcie — Głosujcie tylko 17

WSZYSCY ŻYDZI DO URNY!

Dziś batalja wyborcza będzie rozegrana. Skryją się znowu w zaułki upiory, które wyległy na ulicę żydowską, jak glisty po deszczu. Szerokogębni kuglarze, którzy kupczą narodem żydowskim, jak papierem giełdowym, zamilkną. Judasze schowają srebrniki w głąb kieszeni i ściskać je będą wrażą dłonią. Boga chwalić będą za dobry geszeft wyborczy. Bo też każdy geszeft załatwiają pod patronatem Boga! To popłaca.

Cześć i honor narodu, jego męczeńska walka o wyzwolenie polityczne — furda! Ktoby tam obarczał swoje sumienie takiemi drobnostkami. To zawadza w interesie.

Pan każe, trzeba słuchać. Skulić się w kabłąk, kłaniać się po brzuch wypasły, kłaść kołpak uniżenie na podłogę w przedpokoju pana i stulić gębę! Słuchać! Dziś tego pana, jutro innego — pana. Dać się poklepać za to! A to honor, honor! —

Niech tam się ludek podli, niech mu tam w cichości przyjaciele a la minute plują w twarz. Nie szkodzi. Żyjemy przecież w — golusie. Ale pasibrzuchy wcale nie żyją w golusie. Dla nich — wszędzie raj. Sprzedawali ongiś Jerozolimę Tytusowi, można i dziś. Czemu nie? Kto da więcej?! Do publicznej licytacji wyborczej — sprzedają naród. Ciemny, uległy po raz drugi, po raz trzeci... Z rąk rabina belzkiego i bobowskiego kupili żydków... we Lwowie Drekslerówna i Tokarski, w Krakowie — Mianowscy.

Alleluja! Ty ortodokso żydowski, Ty biedny Żydzie, sklepikarzu, rzemieślniku, wiedz o tem, że Twoimi zbawcami są — Tokarscy i Drekslerówne i Mianowscy. Endecy i chadecy.

Prawda, że to nie jest chilul haszem?! Podpisz, podpisz Żydzie, że ślubujesz i przysięgasz, na miłość Boga, na Twą żonę i dzieci... głosować na...

Z tronu belzkiego płynie ku niebiosom rzewna modlitwa i błogosławieństwo uświęca największą mądrość polityczną od czasów Hamana: wielki, religijny sojusz żyd-eka z chadekiem... Byłym chadekiem...

Będziesz później, po wyborach, miał przed kim serce swe wylać, będziesz miał przyjaciół, przed którymi się poskarżysz. Poratują Cię, poprą. Walczyć będą o Ciebie, dla Ciebie... Zobaczysz!

Przecież to od tylu lat „stoi“ w ich programie...

A gdyby nie... no, to dasz „a kwitl“, dobrze zapłacisz... i Sejm natychmiast uchwali ustawę, którą chcesz.

Allelujah!

Albo-nie. Masz jeszcze do wyboru 33 lub 4. Wybieraj! Listę nowobogackich politycznych i listę tych, co są śmiertelnymi wrogami drobnomieszczaństwa i spekulują przy wyborach na rozpacz i pauperyzację Twoją, drobnomieszczaninie!

Przypatrz się dobrze Dobromilskim oszczercom. Usta mają pełne religji, a węże w sercu. Boga ściągnęli na ziemię i zaprzęgli Go do rydwanu swej „polityki“. Z religji zrobili „dobry artykuł“. Dobromil — to reklama bogobojna dla tego artykułu.

Wiedzą bardzo dobrze ci sprytni nuworisze polityczni, że religja głęboko jest zakorzenioną w duszy Żyda i postanowili ją wyeksploatować, jak las, jak kopalnię. Z pobożnych owieczek chcą zrobić wielką spółkę akcyjną, by zostać w niej dyrektorem albo członkiem Rady nadzorczej Nie dla ludu, lecz dla siebie.

Gotowi Ci wmówić, że wszystko na świecie będzie religijne, jeśli oni dzieło to pobłogosławią. Podatek obrotowy trzeba taki uchwalić, żeby był ortodoksyjny, ochrona lokatorów także musi być ortodoksyjna, polityka zagraniczna — ortodoksyjna...

Ale przypatrz się, Wyborco, co ci panowie zrobili w Sejmie?! A było ich nie mało.

Wiedzą, że mandatu nie zdobędą u nas, ale w imię Boga rozbijają mandaty żydowskie, aby cieszył się — ten trzeci. Gotowi nawet z Tatarami się połączyć.

A czwóreczka? Któż to urządzał wiece przeciw zniesieniu przymusowego spoczynku niedzielnego?

Któż to urządzał wiece za państwowym monopolem tytoniowym, w imię ciasnej doktryny socjalistycznej, nie liczącej się z potrzebami robotnika żydowskiego?

Za tym monopolem, który później robotników żydowskich na bruk wyrzucił.

Czy nie „Bund“? Ten sam „Bund“, który „żebrze“ dziś o Twoje głosy, drobnomieszczaninie?

Któż to głosi hasło rewolucji socjalnej, która jest grobem bytu społeczeńtwa naszego, w 95 procent. składającego się z drobnomieszczaństwa?

Któż to kubły pomyj wylewa dzień w dzień na Erez Izrael, drwiąc nawet z bohaterskiej pracy chaluców, — produktywizujących Palestynę?

Któż to szydzi z języka hebrajskiego, z jego literatury starej [illegible]?

Któż to przekreśla całą Twą męczeńską historję tysiącletnią, stwarzając fikcję nowego jakoby narodu jidyszystycznego?

Któż to — czy nie czwórka?

Pamiętaj i o tych dobroczyńcach w dniu 4 marca, jak i o tych z 33 i o tych świętoszkach „bezpartyjnych“, którzy handlują Tobą, jak stadem baranów, pędząc Cię w cudze zagrody.

Pamiętaj o tem, że naród żydowski nie jest bandą cyganów, którymi można pomiatać.

Pamiętaj o tem, że ci, którzy Cię dziś sprzedają jednemu panu, sprzedadzą Cię jutro drugiemu panu, gdy on będzie silniejszy!

2 procent więcej! Interes zrobiony!

Pamiętaj o nich, a wtedy zrozumiesz, dlaczego dziś wołamy donośnym głosem:

„Wszyscy Żydzi na pokład okrętu! Wszyscy Żydzi oddadzą głos na listę 17!“

Zrozumiesz wtedy, że lista 17 **reprezentuje syntezę wszystkich twórczych dążeń narodu żydowskiego w państwie polskiem.**

Tak jako obywateli w stosunku do państwa, jak i Żydów w stosunku do narodu żydowskiego.

We wszystkich dziedzinach życia zbiorowego: politycznej, gospodarczej, kulturalno-narodowej i religijnej.

Kto podniósł z poniżenia sztandar zmartwychwstającego narodu żydowskiego i rozwinął go przed światem, który już był zapomniał, że istnieje nasz naród, że chce żyć jak inni, pełnem, słonecznem życiem?

Kto pogodził Europę z naszym narodem, a dla wolnej myśli twórczej roztworzył bramy ghetta, ukochawszy równocześnie to, co jest wieczyste i nieśmiertelne w żydostwie?

Kto odzyskał dla sponiewieranego narodu cześć i szacunek najpiękniejszych duchowych reprezentantów wszystkich narodów?

Kto sprawił, że słowo „Żyd“ przestało być obelgą, a stało się synonimem nowych wzlotów, nowego idealizmu?

Kto sprawił, że Wy wszyscy, z lewa czy z prawa, kobiety czy mężczyźni, z dumą dźwigacie brzemię losu żydowskiego?

Gdzież jest ta dziedzina życia żydowskiego, w której sjoniści i Żydzi narodowi nie zabrali głosu w Sejmie i na każdej arenie życia publicznego, walcząc o nasze dobro, o naszą cześć, życie i mienie?

Gdzież jest kierunek ideowy, którыby tak, jak nasz, nie pytał w walce, czy chodzi o ortodoksę, o wolnomyśliciela, o robotnika czy mieszczanina, o rolnika czy rzemieślnika, wszystkich przygarniając pod swe skrzydła?

Religję chcą świętoszki skapitalizować w walce przeciw nam! Kto szedł na front bojowy w czarnych dniach żydostwa, gdy razy spadały na głowę ortodoksji, a kto chował się w mysią dziurę, drżąc ze strachu?

My, czy Wy, Panowie z Belza, Bobowy i okolicy? My, czy Wy, Panowie z 33?!

Kto właśnie w imię uszanowania naszych uczuć religijnych walczył bezustannie w Sejmie przeciw krzywdom ortodoksji, domagając się zniesienia przymusowego spoczynku niedzielnego?

Kto sprawił, że w konstruktywnej pracy przy warsztacie państwowym Żydzi zaczęli być uważani za czynnik twórczy?

Kto walczył o to, by Konstytucja Rzeczypospolitej objęła postanowienie, stwarzające fundament dla praw naszych jako narodu?

Ortodoksi walczyli przeciw szkołom Tarbuthu, ale my, choć własny ideał mamy w dziedzinie odrodzenia kulturalnego, nie występowaliśmy na terenie Sejmu przeciw chederom, stojąc na stanowisku, że wolna gra sił rozwinąć się może tylko na **naszym wewnętrznym froncie,** a nie drogą denuncjacyj wobec czynników rządowych, skwapliwie z rozdarcia naszego korzystających?

Dla kogo los nasz nie był handlem na targowisku politycznem, ale bólem bólów, troską trosk?

Bo kto tak, jak my, wpatrzony jest w wielką przeszłość naszego narodu i w wyśnioną jasność naszej przyszłości?

Kto?!

Odpowiedz Ty, Wyborco i Wyborczyni!

Czy nie ci, którzy reprezentują w liście Nr. 17 — nie siebie, nie swą ambicję, ale wielką ideę walki o cześć i godność, byt i dobrobyt, rozwój i postęp narodu żydowskiego?

Nie parcelowaliśmy narodu na partje, nie dzieliliśmy go nigdy na arystokratów i maluczkich, na bogatych i biednych, ale wpatrzeni w wielką spuściznę narodu, posłuszni wielkiemu testamentowi naszych przywódców, staliśmy wśród burzy na pokładzie okrętu i trzymaliśmy mocno ster w ręku i dlatego też dziś mamy prawo w chwili zagrożenia okrętu wołać głosem surmy:

„Wszyscy do nrny!

Wszyscy Żydzi głosują na listę dumy i odrodzenia żydowskiego — na listę Nr. 17!!“

Na listę, którą prowadzi — Ozjasz Thon!

Dr. I. Schwarzbart.

Macherzy wyborczy kompromitują rabinów

ale społeczeństwu żydowskiemu otwierają oczy

Głosy żydowskie padną na 17-tkę, a nie na Agudę i sanację. To dyktuje nam należycie rozumiany interes żydowski.

Rabini przeciw listom Agudy

Gdyby potrzeba jeszcze jednego dowodu na to, że jasnym, prostym i świętym obowiązkiem całego społeczeństwa żydowskiego jest solidarne poparcie jedynie realnej listy żydowskiej nr. 17 — listy, za którą stoją długoletni, ofiarni i wypróbowani przywódcy polityczni żydostwa polskiego, — to najlepszym takim dowodem, najlepszym argumentem za listą nr. 17 jest ten zawód, jaki niektórzy rabini i rabaim zgotowali w przeddzień wyborów klerykalnej Agudzie, walczącej rzekomo jedynie tylko dla Tory i w imieniu Tory. Oto niektórzy rabini uważali za stosowne i potrzebne wydać do „kochanych braci“ odezwę za listą... sanacyjną. A więc nie za listą Agudy, ale za listą nieżydowską, za listą, na której figuruje wielu programowych i zasadniczych antysemitów (Bojko, prof. Tokarski we Lwowie, chadeczka Drexlerówna we Lwowie) lub wczorajszych jeszcze antysemitów (inż. Mianowski w Krakowie).

Z czyjej inicjatywy rabini wydali tę odezwę, za czyje pieniądze i w jakim celu — co do tego niema żaden krytyczny Żyd najmniejszych wątpliwości. Resztki ohydnego moszkostwa w ulicy żydowskiej, które doskonale o tem wie, że jemu samemu nie wolno odkrywać przyłbicy, gdyż Żydzi napluliby w twarz przekupnym i sprzedajnym indywiduom — te resztki moszkostwa nadużyły różnych małomiasteczkowych rabinów, rabinków i rabaim do politycznej enuncjacji, o której celu i intencjach podpisani rabini nawet pojęcia nie mają. Są to ludzie politycznie zupełnie ciemni i nieuświadomieni, których łatwo można nastraszyć i okłamać. Byle który macher wyborczy, o ile jest dość pyskaty, potrafi takiego biednego małomiasteczkowego rabina dostać na każdy „kawał“ polityczny. Widzimy też istotnie, że odezwę sanacyjną podpisali tylko małomiasteczkowi rabinkowie, podczas gdy żaden znany i szanujący się rabin nie chciał oczywiście mieszać się do walk wyborczych w ulicy żydowskiej.

A jeśli wyszły jakieś odezwy na rzecz sanacji z podpisami znanych rabinów, to były to fałsze, do jakich zdolni są macherzy wyborczy czy to z pod znaku moszkostwa jedynkowego czy agudowego. We wczorajszym numerze donieśliśmy już o tem, że rabini czortkowski i husiatyński zaprzeczyli stanowczo, jakoby podpisali jakąkolwiek odezwę wyborczą na rzecz Agudy lub sanacji. Mamy właśnie przed sobą autentyczny tekst telegramu, jaki gabe rabina czortkowskiego wysłał 2 bm. z Wiednia do jednego z obywateli rymanowskich. Rabin

czortkowski wyraźnie oświadcza, iż nie wydał żadnych instrukcyj i że jego zdaniem należy wybierać „nach eigener Ansicht und Nutzen“.

Odezwa wyborcza rabinów w efekcie swoim przysłużyła się tylko liście narodowo-żydowskiej nr. 17, gdyż Żydzi przeczytawszy ją, powiedzieli sobie, że teraz **już wiedzą**, iż nie należy głosować na Agudę, gdyż sami rabini uważają listy Agudy za nierealne, a jeśli już ma się do wyboru między listą żydowską nr. 17 i nieżydowską nr. 1, to **należy oczywiście pójść solidarnie za listą żydowską.** Tego bowiem nikt nie potrafi Żydowi wmówić, ani nikt nie potrafi Żyda tak dalece ogłupić, ażeby Żyd w to uwierzył, iż bronić go może wczorajszy jeszcze lub nawet dzisiejszy antysemita, a choćby nie antysemita, to w każdym razie nie-Żyd.

Nie dajcie się otumanić, wyborcy żydowscy! Przypomnijcie sobie tylko lata 1918 i 1919 i stanowisko, jakie wówczas zajęła „demokracja“ polska. Z pośród całej „demokracji“ stanął w owych strasznych dniach w obronie Żydów jeden tylko człowiek a mianowicie dr Tobiasz Aszkenaze ze Lwowa, którego też za to — za tę „zdradę“ polskiej demokracji, wypchnięto ze swoich szeregów i zbojkotowano. **Nie dajcie się okłamać przez płatne i sprzedajne hjeny wyborcze! Jeśli będziecie pozbawieni żydowskiego posła, to żaden polski liberał albo demokrata nie będie bronił waszych specyficznych żydowskich potrzeb i interesów!** Jeżeli ktoś was w tym względzie ludzi, to jest to zdrajca, który liczy tylko na waszą naiwność. Odpędźcie go precz od siebie, bo o swoich interesach tylko on myśli, a nie o interesach ogółu żydowskiego. **Nie popełnijcie w dniu dzisiejszym samobójstwa politycznego! Nie pozbywajcie się własnego przedstawicielstwa! Nie kręćcie sznura na własną szyję! Głosujcie jak jeden mąż na listę żydowską, której zwycięstwo zależy jedynie od Was — na listę nr. 17.**

—o—

O naszą moralną sanację!

Dzień dzisiejszy będzie nietylko dniem, w którym rozstrzygnie się kwestja mandatów żydowskich, ale dniem, w którym społeczeństwo żydowskie stoczy walną bitwę o moralną sanację żydowskiego życia politycznego. Dotąd chyba żadne stronnictwo żydowskie nie prowadziło jeszcze tak ohydnie kłamliwej kampanji wyborczej, jak Aguda. Jedno kłamstwo goni drugie. Kiedy okazało się, że w sprawę dobromilską nikt nie uwierzy, że sprawa ta skompromitowała tylko Agudę, wysuwa się nowe oszczerstwo. Oto organ oszczerców „Jud“ podaje wiadomość, że w Lubaczowie(?) bojówka sjonistyczna wpadła do tamtejszego Bethamidraszu i spaliła rodały Tory, przyczem bojówka ta miała rzucić na rabina tamtejszego trzechkilogramowy (!) kamień. Trzeba mieć istotnie bardzo bujną fantazję i wierzyć pełną wiarą w ciemnotę ludności żydowskiej, by móc coś tak potwornego wymyśleć. Podobno rabin Szapira na jakiemś zgromadzeniu miał oświadczyć, że w Złoczowie sjoniści wpadli do Bethamidraszu i zbezcześcili Torę. P. rabin Szapira mógłby taksamo opowiadać, że sjoniści zabijają swoich ojców, swoje matki i popełniają wszelkie inne możliwe zbrodnie. Żydzi nie wierzą w takie kłamstwa, podobnie jak nie wierzą w spalenie czy bezczeszczenie Tory przez sjonistów!

Zebranie kobiet żydowskich w Podgórzu

We czwartek wieczorem odbyło się w sali klubu „Tel Awiw“ w Podgórzu nader liczne zgromadzenie kobiet żydowskich, które dały wyraz swojej sympatji i całkowitej solidarności z listą nr. 17. Zebrane wyborczynie żydowskie powitał p. Dr Arnold Jassem, poczem p. Drowa Süsskindowa zagaiła zebranie, wyjaśniając stosunek kobiet żydowskich do akcji wyborczej. Znakomity referat wygłosiła p. Dr Teigmannowa. Na zakończenie przemówiła p. Drowa Spieglowa, apelując do zebranych kobiet, aby w dniu wyborów spełniły swój święty narodowy i obywatelski obowiązek. Zebrane wysłuchały w skupieniu wywodów referentek, poczem jednogłośnie i wśród entuzjazmu uchwaliły podziękowanie dla p. Dra Thona oraz solidarne poparcie listy nr. 17.

Podział mandatów między listy okręgowe i państwowe

Podział mandatów między poszczególne listy uskutecznia okręgowa komisja wyborcza po ustaleniu wyników głosowania w całym okręgu. Podział ten następuje na podstawie tzw. systemu de Hondta czyli belgijskiego i zostaje przeprowadzony w następujący sposób:

Liczby głosów, uzyskanych przez poszczególne listy, dzielimy kolejno przez 2, 3 itd. aż do tej chwili, aż z otrzymanych ilorazów da się uszeregować tyle kolejno największych liczb, ile jest mandatów do podziału. Każdej liście kandydatów przyznaje się tyle mandatów poselskich, ile przypada jej liczb z pośród szeregu liczb kolejno największych.

Wyjaśnimy to obliczenie na przykładzie: W okręgu omawianym liczba mandatów wynosi 4, a głosy wyborców rozdzieliły się między 6 zgłoszonych list w następujący sposób: lista Nr. 6 — 12,159 głosów, Nr. 7 — 29,712 głosów, Nr. 8 — 8,215 głosów, Nr. 10 — 48,636 głosów, Nr. 11 — 16,211 głosów, Nr. 12 — 2,705 głosów.

Wobec tego, że do obsadzenia są 4 mandaty, wchodzą w rachubę tylko te cztery listy, które uzyskały kolejno największe ilości głosów, a więc: Nr. 10, Nr. 7, Nr. 11 i Nr. 6. Dokonujemy podziału liczby głosów, uzyskanych przez te listy, kolejno przez 1, 2, 3 i 4 i otrzymujemy następujące liczby (ilorazy):

lista Nr. 10 —	48.636
	24.318
	16.212
	12.159 itd.
lista Nr. 7 —	29.712
	14.856 itd.
lista Nr. 11 —	16.211
	8.105½ itd.
lista Nr. 6 —	12.159 itd.

Ilorazy powyższe szeregujemy w porządku malejącym, t. zn. bierzemy tyle liczb największych, ile jest do obsadzenia mandatów, czyli w tym wypadku 4 następujące ilorazy:

1) 48.636 — z listy Nr. 10.
2) 29.712 — z listy Nr. 7.
3) 24.318 — z listy Nr. 10.
i 4) 16.212 — z listy Nr. 10.

Liście Nr. 10. przypadają zatem 3 mandaty, a liście Nr. 7 — 1 mandat, wszystkie pozostałe listy pozostają bez mandatu. W szczególności pozostaje bez mandatu lista Nr. 11 z 16.211 głosami, tj. z jednym głosem poniżej tzw. dzielnika wyborczego. (Dzielnikiem wyborczym nazywa się najniższa z powyżej uszeregowanych 4 liczb).

Przyjmijmy przy tymsamym przykładzie, że mandatów jest w odnośnym okręgu nie 4, lecz 7. W takim wypadku musimy uszeregować dalsze największe ilorazy aż do 7-miu, a mianowicie:

5) 16.211 z listy Nr. 11.
6) 14.856 z listy Nr. 7.
i 7) 12.159 z listy Nr. 10, albo też z listy Nr. 6.

Przy ostatnim (7-mym) mandacie zachodzi równość ilorazów między 2 listami. W takim wypadku według art. 90 ust. 4 ordynacji wyborczej mandat przypada tej liście, która w danym okręgu uzyskała większą ilość głosów, tzn. w naszym wypadku liście Nr. 10. O ileby obie listy uzyskały równą ilość głosów w tym okręgu, rozstrzyga o przydziale mandatu los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisji okręgowej.

W ten sposób przeprowadza się podział 372 mandatów poselskich w 64 okręgach wyborczych do Sejmu i 93 mandatów do Senatu. Pozostałe mandaty poselskie w liczbie 72 i senackie w liczbie 18, zostają przez główną komisję wyborczą przydzielone stronnictwom, które wniosły ważne listy państwowe, a które uzyskały mandaty przynajmniej w 6 okręgach wyborczych, o ile idzie o mandaty do Sejmu, a przynajmniej w 3 okręgach wyborczych, o ile idzie o mandaty do Senatu.

Rozdział następuje i tu wedle systemu de Hondta, jednak w rachubę nie są brane liczby osiągniętych przez poszczególne listy głosów, lecz liczby zdobytych przez te listy mandatów. Liczby te dzieli się kolejno przez 1, 2, 3, 4 i td. aż do uzyskania 72, wzgl. 18 (przy Senacie) największych ilorazów. Ile ilorazów przypadnie danej liście, tylu kolejnych kandydatów z odnośnej listy państwowej uzyskuje mandaty. W razie równości ostatnich ilorazów mandat przypada liście która wogóle ma więcej mandatów, a gdyby i liczba mandatów była równa, to rozstrzyga los.

* * *

Jak widzimy na powyższych przykładach, już sam system de Hondta zawiera pewne uprzywilejowanie ugrupowań największych, a uprzywilejowanie to zwiększają jeszcze postanowienia ordynacji wyborczej, rozstrzygające w razie równości ilorazów na rzecz stronnictwa, które ma większą ilość głosów, a zwłaszcza postanowienie, dopuszczające do podziału mandatów z list państwowych tylko te stronnictwa, które conajmniej w 6 okręgach zdobyły mandaty poselskie, wzgl. w województwach mandaty senackie.

Dalsze zgromadzenia na prowincji

W Pruchniku odbyło się we środę 29 bm. liczne zgromadzenie przedwyborcze, na którem po zagajeniu przez adw. dra Ruffa wygłosił świetną mowę kandydacką dr. Bulwa. Zebrana publiczność złożona z całego tutejszego społeczeństwa żydowskiego, burzliwie oklaskiwała wywody czci godnego kandydata, poczem zapadła jednomyślna uchwała solidarnego poparcia listy nr. 17.

W Grodzisku koło Przeworska odbyło się w ubiegłą niedzielę w Bethamidraszu liczne zgromadzenie wyborców, na którem referowali pp. dr. Dobschütz i Markus Preiss z Leżajska. Po wysłuchaniu trafnych wywodów referentów uchwalono jednomyślnie podziękowanie dla posłów sjonistycznych z drem Thonem na czele, oraz solidarne poparcie listy nr. 17. W trzy dni później bawił w Grodzisku agitator Agudy, niejaki Dawid Rosenfeld z Krakowa, który na swojem zgromadzeniu otrzymał należytą odprawę od naszych towarzyszy Gottlieba, Markusa Stempla i Karpfa. Zebranie zwołane przez Agudę zakończyło się owacyjnemi okrzykami na cześć dra Thona.

Do Kartki!

Lśniąca!... Biała!... O liljo, co pieścisz!... Wypromieniona promieniami słońc! — Do piersi Cię tulę — o Czysta!... O Ty, co nie wiesz, co to znaczy Grzech! Na widmo Fałszu, Obłudy i Zdrady staniesz opoką, jak granitu brzeg... Z Twych śnieżnych lic, napozór martwych, strupieszałych lic, uderza Świętość, z Twych bladych ust woła głos Wieków, co mię budzi ze snu... Twe niewinne łono eteryczności swą wsącza się w krew i w mózg i w rdzeń serca się wwierca... Nie! Ty nie jesteś papierem, świstkiem, śmieciem! Tyś głosem miljonów tęskniących dusz, Tyś słowem, co kreśli na niebie ognistemi zgłoski: OD—RO—DZE—NIE!

— — — — — — — — —

Już dość podłości! — Dość po wsze czasy, dość zginania karku, jak pies, co zgłodniały, chudy, wynędzniały, zgiąwszy się w kabłąk, chwyta w mig to ścierwo, które mu rzuci dziś ręka, a jutro noga kopnie go w brzuch i w samo serce!... Och! jak to boli! boli!...

— — — — — — — — —

Do piersi mych tulę Cię... Czysta! i oto co widzę — Wybiło serce siedemnaście taktów, i na śnieżno-białej tafli kartki zaznaczyło krwią sztandarową cyfrę SIEDEMNAŚCIE! (Yog).

Żydzi ortodoksyjni! Czy zamierzacie głosować na listę Agudy?!

Dwa oświadczenia: syna błp. Eisika Pannera i rabina dobromilskiego

Komitet wyborczy Zjednoczenia narodowo-żydowskiego w Przemyślu otrzymał od syna błp. Eisika Pannera, p. Mendla Pannera w Dobromilu oświadczenie w sprawie zgonu jego ojca, które-to oświadczenie przytaczamy dosłownie w oryginale:

איך אלס זוהן פון דעם נפטר יצחק אייזיג פאנער ז"ל ערקלער, אז די ידיעה וואס עס האט זיך בעוויזען אינ'ם „יוד" פון 23 ד.ח. נ"ר 122 אונטער דעם טיטעל „שענדליכער ציוניסטישער מארד איבער א ארטאדאקסישען יוד" איז נישט אמת.

סאיז נישט אמת, אז מיין טאטע יצחק אייזיג פאנער ע"ה איז געשטארבען דורך קלעפ, שפיכת דמים וכדומה. אמת איז או מיין טאטע ע"ה איז געווען א סקלעראטיקער און זיין טויט איז געווען א תוצאה פון א הערצשלאג, וואס ער האט בעקומען און ער איז געשטארבען ביי זיך אין דער היים.

מענדעל פאנער
דאבראמיל.

W przekładzie polskim: **Ja, jako syn zmarłego Izaka Pannera oświadczam, że wiadomość, która ukazała się w dzienniku „Jud“ z 23. lutego br. Nr. 22. pod tytułem „Haniebny mord sjonistyczny nad Żydem ortodoksyjnym“, jest nieprawdziwa.**

Nie jest prawdą, że mój ojciec Izak Panner umarł przez pobicie, rozlew krwi itd. Prawdą jest, że mój błp. ojciec cierpiał na sklerozę, a jego śmierć nastąpiła z powodu ataku sercowego, jakiego doznał, a umarł u siebie w domu“. Podpisany Mendel Panner, Dobromil.

W związku z powyższym listem otrzymał wspomniany komitet pismo od p. Salomona Teitelbauma, rabina w Dobromilu, które również w oryginale poniżej przytaczamy:

דאבראמיל, דעם 25 פעבער 1928.

בעשטעטיגונג פון דאבראמילער
מרא דאתרא.

איך מרא דאתרא מעיר דאבראמיל בעשטעטיג, אז אין מיין געגענווארט האט בנו של הנפטר יצחק אייזיק פאנער ז"ל געגעבען אויבען דערמאנטע ערקלערונג און בהתימת ידו אונטערגעשריבען.

וגם אני מצדי ערקלער, אז לויט ווי עס איז מיר אליין בעקאנט און לויט ווי איך בין געווי אינפארמירט שטימט די גאנצע אויבען דערמאנטע ערקלערונג מיט דעם אמת.

שלמה טייטעלבוים האבד"ק דאבראמיל.
(סטאמפיליע).

W przekładzie polskim:

Dobromil, dnia 25 lutego 1928.

POŚWIADCZENIE DOBROMILSKIEGO RABINATU.

Ja rabin (Mara d'Atra) miasta Dobromila poświadczam, że w mojej obecności złożył syn zmarłego Izaka Eisika Pannera powyższe oświadczenie i własnoręcznie je podpisał.

Również i ja ze swej strony oświadczam, że wedle moich osobistych wiadomości i wedle tego, jak zostałem poinformowany, zgadza się całe powyższe oświadczenie z faktycznym stanem rzeczy.

Salomon Teitelbaum, rabin (Aw bejt Din) w Dobromilu.

Cadyk husiatyński przeciw Agudzie

ZA LISTĄ Nr. 17,

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością, w sprawie stanowiska cadyka husiatyńskiego wobec wyborców, jesteśmy obecnie w stanie jeszcze raz stwierdzić kłamliwość argumentów „Agudy“. Jesteśmy w posiadaniu oryginalnego listu rabina husiatyńskiego z ostatnich dni, w którym rabin z oburzeniem dementuje powyżej wspomnianą wiadomość, pisząc m. in. w wzmiankowanym liście:

כל מי שאומר שאנו תומך במלחמה פוליטית של „אגודה" — אינו אלא טועה ומטעה

„Kto ogłasza, że ja popieram politykę „Agudy“, popełnia błąd i drugich wprowadza w błąd“.

W liście czytamy dalej:

„Rabin Lewin zwrócił się wprawdzie do mnie, abym wpłynął na moich zwolenników w kierunku głosowania na listę „Agudy“, na co jednak odpowiedziałem, że wogóle nie mieszam się w sprawy partyjne. **Radzę jednak wszystkim, by nie złamali Zjednoczenia żydowskiego i by głosowali tylko na tę właśnie listę, która jedynie ma widoki przeprowadzenia żydowskich mandatów“.**

Z tego widocznem jest, jakiemi kłamstwami „Aguda“ walczy przeciw solidarności żydowskiej, wciągając do brudnej swej walki autorytety religijne.

„Unzer Ekspress“, podpisuje odezwę „Bundu“, a równocześnie w swym organie zamieszcza odezwę rabinów, wzywającą do głosowania za Agudą, sam zaś p. Elchanan Cajtlin pisze artykuł o „Sądnym Dniu“ wyborczym i wzywa Żydów do głosowania na jakąkolwiekbądź listę w imię bezpartyjności. O! taka „bezpartyjność“ musi być bardzo wygodna a także bardzo rentowna...

(R.)

Olbrzymie, entuzjastyczne Zgromadzenie w Tarnowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów, 3 marca. Dzisiaj o godz. 2 popołudniu odbyło się w głównej synagodze miejskiej przy ul. Nowej olbrzymie zgromadzenie przedwyborcze z udziałem przeszło 4.000 ludzi. Zgromadzenie to było tak potężne, że podobnego zgromadzenia nie było jeszcze wogóle w Tarnowie, czy to polskiego czy żydowskiego Tysiące ludzi nie mogło się dostać do wnętrza bożnicy. Świetne i z niezwykłym entuzjazmem przyjęte przemówienia wygłosili Joachim Neiger, Dr Spann i Dr Terlo. Zgromadzenie zamieniło się w żywiołową manifestację całego żydostwa tarnowskiego na rzecz 17-tki. Po wyjściu z bożnicy uformował się samorzutnie olbrzymi pochód. Tłum uniósł na ramionach Dra Spanna i Neigera aż na ulicę Wałową, pod mieszkanie Dra Spanna. Zaalarmowana przez Agudowców policja rzuciła się z szablami na tłum i zamiast wezwać do spokojnego rozejścia się, zaczęła szarżować. Jest kilku lekko rannych. Dwie osoby zostały aresztowane, lecz wkrótce wypuszczone na wolność. Entuzjazm olbrzymi. Aguda nie rozwija żadnej agitacji. Przeważająca większość nawet Agudowców głosować będzie na 17-tkę.

NAKAZ RABINA

Do rabina przychodzi wyborca żydowski i pyta, czy ma głosować na 1-kę czy na 33-kę. Rabin odpowiada:

— Dodaj obie liczby, podziel przez dwa, i głosuj na listę, która ci z tego wypadnie!

Curiosa wyborcze

Dzieci a wybory

Zdawałoby się, że najprostsze poczucie odpowiedzialności nakazuje odsunąć dziecko, ucznia szkół powszechnych od wiru agitacji wyborczej i walki politycznej. Najprostszy zmysł pedagogiczny każe oszczędzać duszę dziecka przed jadem oszczerstw i kłamstw, które niestety zawsze towarzyszą walce wyborczej. Zdawałoby się, że hasłem wszystkich partyj w okresie wyborczym powinno być: oszczędzajcie dzieci, mają one czas poznać wszystkie metody walki politycznej, mają czas zrozumieć różnice partyjne, jakie stwarzają starsi. A jednak zacietrzewieni partyjnicy prowadzą agitację i wśród dzieci.

Bundowska „Folkscajtung“ wydaje dodatek dla młodzieży szkół powszechnych, a więc dla dzieci, które najmniej chyba mają zrozumienia dla walk politycznych i różnic partyjnych, a na które niewątpliwie najłatwiej można wpłynąć. Redaktorzy „Folkscajtung“ nie powstrzymują się atoli od agitacji wśród tej młodzieży. Wzywają dzieci, by przyczyniły się do zwycięstwa „proletarjatu“ i do klęski „burżuazji“, upominają małych czytelników, by wpływali na swoich bliskich, którzy powinni oddać głosy dla Bundu. Czy istotnie pożądanem z punktu widzenia pedagogicznego, by już dzieci szkół powszechnych znały różnice między „kapitalistami“, a „proletarjatem“? Czy istotnie należy tworzyć z dzieci rozagitowanych zwolenników tej, czy owej grupy, czy przyczynia się to do ich szczęścia? Zachłanne partyjnictwo nie oszczędza i duszy dziecka. Jest to jeden ze smutnych objawów walki politycznej wśród Żydów.

„A ile mi dasz?...“

Jeszcze będziemy mieli sposobność omówić stanowisko i zachowanie się prasy żydowskiej w Polsce wobec akcji wyborczej. Stanowisko to jest dla nas wprost niezrozumiałem; nie jest ono podyktowane poglądami, ideologją, wiarą politycznąwspółpracowników tej prasy, lecz miarodajnym czynnikiem jest tutaj... wszystko, tylko nie idea. Pisma, które w dzień powszedni wysuwają najradykalniejsze hasła, które szermują ciągle hasłem walki o prawa żydowskie w Polsce, tym zaś, którzy nie wyznają radykalizmu w połączeniu z jidyszyzmem zarzucają ugodowość, oportunizm itd., stają się nagle w czasie, kiedy walczy się przeciwko reakcji, kiedy podnosi się odważnie myśl samodzielności i uczciwości polityki żydowskiej, zupełnie „bezpartyjnymi“ i nie biorą żadnego udziału we walce wyborczej. „Hajnt“ „Chwila“ i „Nowy Dziennik“ — oto jedyne pisma, które z godnością i dumą prowadzą walkę o narodową politykę żydowską. Wszystkie inne pisma, w części publicystycznej, nie mówią ani słowem o wyborach, a w dziale anonsów zamieszczają odezwy i ogłoszenia różnych list od najskrajniejszych lewicowych, aż po najskrajniejsze prawicowe zależnie tylko od tego, kto da więcej. A na czele tych pism stoją nieraz radykalni jidyszyści, którzy ciągle prawią frazesy o konieczności walki z reakcją żydowską, walki o świecką szkołę żydowską itd. itd. W chwili atoli, kiedy walkę trzeba rozpocząć oddają głos... anonsom. Dochodzi przytem do takich kapitalnych curiosów, jak **np. fakt, że p. Elchanan Cajtlin, współpracownik**

Wiadomości z kraju

WYKRYCIE TAJEMNICZEJ SEKTY RELIGIJNEJ

Echa uprowadzenia dziewczyny żydowskiej z Krakowa

Zagadka willi pod Warszawą, w której znaleziono otrutą dziewczynę żydowską, córkę kupca krakowskiego, powoli się wyjaśnia. Ponieważ Eugenja Heimwerthówna (tak się nazywa owa panna) odzyskała już przytomność, pozwolili lekarze ajentom śledczym na przesłuchanie. Heimwerthówna nie chciała z początku złożyć żadnych zeznań, oświadczając, że pod przysięgą zobowiązała się być dyskretną, atoli pod krzyżowym ogniem pytań udało się ajentom dowiedzieć następujących szczegółów: Jeszcze w lipcu ub. r. przebywała Heimwerthówna w towarzystwie mistyków, którzy tworzyli nową „sektę" religijną, łączącą rzekomo religję żydowską z chrześcijaństwem. Przewodniczącą tej sekty była niejaka pani Kalwisz, a stałym gościem na zebraniach sekty był pewien bardzo zamożny młodzieniec Euzebjusz B., pochodzący ze znanej rodziny przechrztów warszawskich. Pani Kalwisz starała się zbliżyć dwoje młodych ludzi do siebie, Pan B. finansował sektę i przyrzekł Heimwerthównej wyjazd do Ameryki, gdzie istnieje rzekomo całe miasto współwyznawców tej sekty. Dziewczyna dała się przekonać i opuściła wkońcu dom rodzinny. Z Krakowa wyjechała do Zakopanego, gdzie przyjęła chrzest. Następnie przybyła do Warszawy. Tu spostrzegła, że Euzebjusz B. jest epileptykiem i działa pod wpływem postronnych osób: Na tem tle rozegrał się cały dramat, którego szczegóły nie są dotąd znane. Z powodu wyczerpania musiano przesłuchanie Heimwerthównej przerwać.

USTĄPIENIE DYREKTORA LOTERJI PAŃSTWOWEJ. Dekretem min. skarbu z dn. 28 lutego br. jeneralny dyrektor loterji państwowej, Dr Ferdynand Seeliger, ze względu na uzyskanie prawa do pełnego uposażenia emerytalnego i przekroczenie 55 lat życia został na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku. Jednocześnie osobnem pismem p. minister skarbu wyraził p. Seeligerowi uznanie i podziękowanie za długoletnią owocną pracę na tem trudnem i odpowiedzialnem stanowisku. P. Seeliger pełnił obowiązki generalnego dyrektora loterji państwowej bez przerwy od r. 1919-go.

„ZŁOTY POLSKI" W FILMIE. Kinematograficzna Agencja Propagandowa (Kapelfilm) przystąpiła do realizacji oryginalnego w pomyśle filmu, który będzie nosił tytuł „Złoty Polski". Część zdjęć już wykonano; w Mennicy Państwowej i w Państwowych Zakładach Graficznych, projektowane są jeszcze zdjęcia w Banku Polskim itd. W akcję wplecione będzie coś z historji rozwoju pieniądza, jego znaczenie w życiu, znaczenie stabilizacji itd. Film będzie miał około 400 metrów długości. Pomysł całego filmu, a zwłaszcza scenarjusza jest bardzo oryginalny.

KTO WYGRAŁ DOLARÓWKI? Numer dolarówki 529330, na którą wczoraj padła główna wygrana 40.000 dolarów zostaał sprzedana w Warszawie w Banku Polskim w lutym r. 1927 osobie prywatnej. Numer 82356, na który padła wygrana 8.000 dolarów została wysłana w zeszłym roku do oddziału Banku Polskiego w Starogardzie.

Do tej chwili szczęśliwi wybrańcy losu nie zgłosili się po wygrane.

LISTY GOŃCZE ZA DREM ŚWIRSKIM. Wczoraj donieśliśmy o rewizji przeprowadzonej przez policję polityczną w w lokalu lwowskiego Bloku kat.-nar. oraz w mieszkaniach prywatnych sekretarza endeckiego bloku Dra Świrskiego i w. i. U Dra Świrskiego znaleziono większą ilość „kastetów", których noszenie i używanie jest ustawowo zakazane.

Za zbiegłym Dre Świrskim rozpisała policja listy gończe.

PRZED ZAKOŃCZENIEM PROCESU O ZAMORDOWANIE KURATORA SOBIŃSKIEGO. Na rozprawie w sądzie lwowskim przeciwko Ukraińcom, oskarżonym o zamordowanie kuratora śp. Sobińskiego, odczytano szereg aktów, poczem przewodniczący trybunału ogłosił zamknięcie postępowania dowodowego. Obrońcom i sędziom przysięgłym wręczono 38 pytań. Odnoszą się one w pierwszym rzędzie do zbrodni morderstwa popełnionego na osobie kur. Sobińskiego, następnie, zbrodni zdrady stanu, szpiegostwa, gwałtu publicznego, oszustwa i td. Wyrok spodziewany jest w przyszłą sobotę.

MASZYNA PIEKIELNA W WARSZAWIE. W Warszawie przy ul. Szczyglej znalazła niejaka Irena Jaszczyk skrzynkę z korbą. Podczas manipulacji nastąpiła nagle eksplozja. Na szczęście nikt nie odniósł ran. Władze rozpoczęły śledztwo, ponieważ skrzynka posiada wszelkie cechy maszyny piekielnej.

GDY „SUBTELNA" KOBIETA CHCE BYĆ POMOCNIKIEM KATA... Jak wiadomo, rozpisano ostatnio konkurs na posadę kata. Zgłosiło się już mnóstwo reflektantów m. in. kilka kobiet. Jedna z kobiet poleca w ten sposób swe usługi: „Wiem przecież, że i tak prawie nigdy nie będę miała sposobności wykonywania przykrych funkcyj, zaś jeśli zajdzie potrzeba, to, jako kobieta, napewno potrafię w tym zabiegu użyć całej wrodzonej naszej płci delikatności i wzbudzić wdzięczność ze strony wieszanego".

Tak — nawet wdzięczność! Należałoby więc funkcję kata powierzyć koniecznie kobiecie.

WYROK ŚMIERCI NA BANDYTĘ W CZORTKOWIE. Z Warszawy donoszą: Sąd najwyższy rozpatrywał sprawę dwóc hbandytów Walczaka i Gołębiowskiego, którzy na szosie pod Czortkowem napadli na kupca Czyża i po zamordowaniu zrabowali mu kilkaset dolarów. Trybunał przysięgłych w Czortkowie skazał obu zbrodniarzy na karę śmierci przez powieszenie. Sąd najwyższy wyrok w stosunku do Walczaka zatwierdził, w stosunku do Gołębiowskiego uchylił.



WYBORY!!

Mańcia, moja przyjaciółka,
Chce mnie wyprowadzić w pole,
Więc z wyborów korzystając,
Sprytnie pyta, co ja wolę·

Czy prawicę, czy lewicę,
Czy klub pracy, czy środeczek?
A myślała, że odpowiem:
Mańciu, Tyś mój aniołeczek!

Lecz że sprytny ze mnie chłopiec,
Wolę zatem wybrać piernik,
Ten z Torunia od WEESEGO,
Bo on zdrowia mego sternik.

Wszystkim dzieciom Felcio radzi
Trzymać katarzynki stronę
I malować obrazeczki,
Które będą nagrodzone.

W Twoich rękach leży los żydostwa polskiego!

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 4 marca.

Kraków (566 m) 12,10—14 i 15.15—17,20 Transm. z Filharmonji Warszawskiej, 19.10—19,35 Odczyt pt.: „Żołnierz polski w pieśni wojennej", wygł. Dr. T. Piotrowski, 19,35—20 Odczyt pt.: „Miscellanea podhalańskie, II." wygł. p. W. Hlouszek, 20—20,30 Komunikat sportowy, 20,30 Koncert. Wykonawcy: kwartet prof. A. Langera pp. K. Liszka (śpiew), M. Neuger- Sacewiczowa (fort.). W programie pieśni i arje. 22 PAT, 22,30 Muz. tan., od 23,30—2 PAT.

Warszawa (1111 m) 12,10 i 15,15 Koncerty Filharmonji, 20,30 Koncert Warszawy i Katowic, 22 PAT. 22,30 Muz. tan. od 23 PAT.

Katowice (422 m) 12,10 i 15,15 Koncerty z Warszawy. 20,30 Koncert 22 PAT. 22,30 Muz. lekka, od 23,30 PAT.

Poznań (344,8 m) 15,15 i 20,30 Koncerty 22 i 23 PAT, 22,30 Muz. tan.

Wilno (435 m) 12,10, 15,15, 20,30 i 22,30 Koncerty od 23 PAT.

Wiedeń (517,2 m) 10,15 i 11 Koncerty, 15,15 Opera kom. 19,30 Koncert, 20,15 Operetka.

Berlin (483,9 m) 16,30 i 20,30 Koncerty.

Langenberg (468,8 m) 11,15, 13 i 20,25 Koncerty.

Praga (348,9 m) 11, 16,30 i 19,30 Koncerty.

Przegląd gospodarczy

Czy waloryzacja ceł będzie odroczona?

Wywiad posła polskiego w Pradze

Jak wiadomo, zarówno Czechosłowacja, jak i Austrja wysłały do Warszawy specjalne delegacje, celem uzyskania od rządu naszego ulg w związku z waloryzacją ceł. Charakterystyczne światło na zamiary rządu w tym kierunku rzuca wywiad, udzielony przez naszego posła w Pradze Dra Grzybowskiego w dzienniku „Prager Tagblatt", który to wywiad udzielony został po powrocie posła z Warszawy, gdzie odbył on w tej sprawie konferencje z Ministrem Zaleskim i Kwiatkowskim.

W wywiadzie tym stwierdził poseł, iż ze strony polskiej czyni się wszystko, ażeby obrót handlowy z Czechołowacją nie poniósł strat. Istnieje dobra wola usuwać w poszczególnych przypadkach istotne przeszkody eksportu. Przedmiotem porozumienia z czesko-słowacką delegacją będzie złagodzenie niektórych ostrości waloryzacji — i w tym kierunku rząd polski będzie usiłował zaspokoić w miarę możności czeskie życzenia.

Natomiast za wyłączone uważa poseł Grzybowski przedłużenie terminu działania dekretu o waloryzacji, przyjmując wyjątki tylko w poszczególnych przypadkach, gdzie okres dni trzydziestu (tj. do 14go marca) okaże się rzeczywiście dla dostawy zamówionego towaru niewystarczającym. Już ta miesięczna zwłoka — podkreślił p. minister — została postanowiona wbrew żądaniu polskiego ministra skarbu i z wielkiemi ofiarami, byle nie szkodzić sąsiedzkim stosunkom z Czechosłowacją. Przez ten czas eksporterzy będą mogli wywieźć do Polski znaczną część towaru i — jak świadczy nadzwyczajnie wzmożona agenda polskiego konsulatu w Pradze — czynią to bardzo skwapliwie. Odbije się dotkliwie na polskim bilansie handlowym, który w tym miesiącu będzie bardzo bierny.

USTAWA AKCYJNA. W najbliższym czasie wpłynie na Radę Ministrów projekt ustawy akcyjnej, będący obecnie w stadjum końcowego opracowania w ministerstwie przemysłu i handlu.

ORGANIZACJA IZB HANDLOWYCH. Bezzwłocznie po wyborach rząd przystąpi do akcji zorganizowania izb przemysłowo-handlowych. Wnioski dotyczące statutów organizacyjnych poszczególnych izb, zostaną złożone p. ministrowi przemysłu i handlu w dniach najbliższych przez powołaną do tego specjalną komisję doradczą, na czele której stoi b. minister p. Klarner. W pierwszym rzędzie zostanie utworzona Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie, co nastąpi prawdopodobnie w ciągu lipca br.

— **WYWÓZ JELIT DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.** Zainteresowane w tym dziale przedsiębiorstwa okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie otrzymać mogą w biurze Izby poufne informacje.

Zapamiętaj Sobie na dzisiaj:

Gdzie głosują wyborcy krakowscy?

Poniżej podajemy dokładne ADRESY OBWODOWYCH LOKALÓW WYBORCZYCH, w których wyborcy z miasta Krakowa głosować będą kartkami przy wyborach do Sejmu 4 marca i do Senatu 11 marca.

Każdy lokal wyborczy jest tu wydrukowany większemi literami, a pod jego adresem umieszczone są te obwody wyborcze, które w tym lokalu głosują. Każdy poszczególny wyborca czy wyborczyni zechce sobie w tym spisie wyszukać dzielnicę lub ulicę, względnie część ulicy, gdzie mieszka, oraz obwód, do którego jego mieszkanie należy, a z łatwością odnajdzie adres lokalu wyborczego, w którym ma głosować. Częstokroć w jednym lokalu mieszczą się po dwie lub cztery obwodowe komisje wyborcze.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ŚW. MARKA 34:

Obwód Nr. 1: Florjańska, Rynek gł., Sienna.

Obwód Nr. 2: św. Jana, Pijarska, plac Szczepański, Reformacka, Sławkowska, św. Tomasza.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ŚW. KRZYŻA 18:

Obwód Nr. 3: św. Krzyża, św. Marka, Mikołajska, Na Gródku, plac św. Ducha, plac Marjacki, Szpitalna.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. LORETAŃSKA 16:

Obwód Nr. 4: św. Anny, Bracka, Gołębia, Jagiellońska, Olszewskiego, plac WW. Świętych, Szczepańska, Szewska, Wiślna.

II. GIMNAZJUM PAŃSTWOWE ŚW. JACKA — UL. SIENNA 13:

Obwód Nr. 5: Grodzka, Mały Rynek, plac Dominikański, Stolarska.

I. GIMNAZJUM PAŃSTWOWE ŚW. ANNY — PLAC NA GROBLACH.

Obwód Nr. 6: Dominikańska, Franciszkańska, św. Gertrudy (od Nru 26—29 b), Kanonicza, plac św. Magdaleny, Podzamcze (od 1—16), Poselska, Senacka, Straszewskiego Nr. 1, Zamek.

SZKOŁA MIEJSKA — ALEJA KRASIŃSKIEGO 11 (RÓG UL. WYGODA):

Obwód Nr. 7: Felicjanek, Zwierzyniecka.

Obwód Nr. 8: Mała, plac Kossaka, plac Na Groblach, Podzamcze (od Nr. 20—30), Powiśle, Straszewskiego (od Nru 3—22), Tarłowska, Tenczyńska, Wygoda.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. LORETAŃSKA 16:

Obwód Nr. 9: Aleja Krasińskiego (numery nieparzyste), Bożego Miłosierdzia, Retoryka, Smoleńska, Wolska (numery parzyste).

SZKOŁA MIEJSKA — UL. STUDENCKA 13:

Obwód Nr. 10: Czapskich, Garncarska, Jabłonowskich, Loretańska, plac Jabłonowskich, Studencka, Wenecja, Wolska (numery nieparzyste).

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SZUJSKIEGO 1:

Obwód Nr. 11: Aleja Mickiewicza (numery nieparzyste), Czysta, Kapucyńska, Krupnicza, Podwale, Skarbowa, Straszewskiego (Nr. 24—28), Szujskiego.

Obwód Nr. 12: Czarnowiejska (numery nieparzyste od 1—25 i parzyste od 4—8), Dolnych Młynów, Kochanowskiego, Michałowskiego, Rajska.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. RAJSKA 14:

Obwód Nr. 13: Dunajewskiego, Grabowskiego, Karmelicka.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SZLAK 7:

Obwód Nr. 14: Aleja Słowackiego (numery nieparzyste od 1—23), Lenartowicza, Siemiradzkiego, Sobieskiego.

SZKOŁA MIEJSKA BARAKOWA — UL. BISKUPIA:

Obwód Nr. 15: Batorego, Garbarska, Kremerowska, Łobzowska (numery nieparzyste od 5—57 i parzyste od 2—42).

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KROWODERSKA 14:

Obwód Nr. 16: Asnyka, Basztowa (numery od 1—9), Biskupia, Krowoderska (numery parzyste), Staszica, Szlak (od 1—13), św. Teresy.

ŻEŃSKA SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO — PĘDZICHÓW 13:

Obwód Nr. 17: Długa.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SZLAK 5/7:

Obwód Nr. 18: Aleja Słowackiego (numery nieparzyste od 29—35), Krowoderska (numery nieparzyste), Słowiańska, Szlak (numery od 16—63).

SZKOŁA MIEJSKA — RYNEK KLEPARSKI 18/19:

Obwód Nr. 19: św. Filipa, Helclów, Krótka, Krzywa, Kurniki, Pędzichów, Pędzichów boczna.

Obwód Nr. 20: Basztowa 10—15, Montelupich, Ogrodowa, Paderewskiego, Pawia (numery parzyste), plac Matejki, Rynek Kleparski, Warszawska (numery nieparzyste 1—23 i parzyste 4—16, (Zacisze).

SZKOŁA MIEJSKA — PLAC MATEJKI 11:

Obwód Nr. 21: Niecała, Pańska, Potockiego, Radziwiłłowska, Starowiślna (numery parzyste 4—22).

Obwód Nr. 26: Arjańska, Kurkowa, Lubicz, Pawia (nieparzyste), plac Kolejowy, Warszawska (25—31), Zygmunta Augusta.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ZIELONA 27:

Obwód Nr. 22: Bonerowska, Dietlowska (parzyste 80—94), Librowszczyzna, Morsztynowska, Wielopole, Zyblikiewicza.

Obwód Nr. 30: Dietlowska (parzyste 28—74, Jasna, Sebastjana (3—22).

SZKOŁA MIEJSKA — UL. TOPOLOWA 22:

Obwód Nr. 23: Botaniczna, Kopernika, Strzelecka.

Obwód Nr. 25: Rakowicka (nieparzyste 1—25, parzyste 4—16), Topolowa.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. LUBOMIRSKIEGO 19/21:

Obwód Nr. 24: Blich, Dwernickiego, Grzegórzecka (parzyste 6—16), Kołłątaja, Łazarza, Sołtyka.

Obwód Nr. 27: Bosacka, Lubomirskiego, Mogilska (1—10).

SZKOŁA MIEJSKA — UL. BERNARDYŃSKA 7

Obwód Nr. 28: św. Agnieszki, Bernardyńska, Koletek, Smocza, Stradomska.

Obwód Nr. 29: św. Gertrudy 2—24, Starowiślna (nieparzyste 1—27), Zielona.

SZKOŁA MIEJSKA BARAK — UL. DIETLA:

Obwód Nr. 31: Augustjańska, Piekarska, Skałeczna, Skawińska.

Obwód Nr. 32: Dietlowska (nieparzyste 1—41), szkoła barakowa i dwa pawilony, Kordeckiego, Orzeszkowej, św. Stanisława.

SZKOŁA MIEJSKA — PLAC WOLNICA 1:

Obwód Nr. 33: Bocheńska, Bonifraterska, Gazowa, Mostowa, Wolnica, Podgórska 3—26, Trynitarska.

Obwód Nr. 34: Krakowska (nieparzyste 19—57 i parzyste 24—58).

SZKOŁA MIEJSKA — UL. WĄSKA 1/3:

Obwód Nr. 35: Bartosza, Bawół, Szeroka, Wawrzyńca, Wąska, Węglowa.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. MIODOWA 36/38:

Obwód Nr. 36: Dajwór, Przemyska, Starowiślna (nieparzyste 29—99 i parzyste 26—64).

Obwód Nr. 37: Dietlowska (nieparzyste 45—115), Krakowska (nieparzyste 3—13 i parzyste 4—20), Wrzesińska.

Obwód Nr. 38: Józefa, Katarzyny, Nowa.

Obwód Nr. 39: Brzozowa, Berka Joselewicza, Podbrzezie.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ŚW. SEBASTJANA 24:

Obwód Nr. 40: Halicka, Miodowa (nieparzyste 1—53 i parzyste 2—46), Sebastjana (26—36).

Obwód Nr. 41: Bożego Ciała, Meiselsa, Paulińska.

SZKOŁA MIEJSKA BARAK — UL. STAROWIŚLNA:

Obwód Nr. 42: Ciemna, Estery, Izaka, Jakóba, Kupa, Lewkowa, plac Nowy, Warszauera.

SZKOŁA MIEJSKA — W LUDWINOWIE.

Obwód Nr. 43: Dzielnica IX. Ludwinów.

SZKOŁA MIEJSKA — W ZAKRZÓWKU UL. SZWEDZKA.

Obwód Nr. 44: Dzielnica X. Zakrzówek.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. BARSKA.

Obwód Nr. 45: Czarodziejska, Harcerska, Konfederacka, Polna, Pułaskiego, Rolna, Różana, Rynek Dębnicki, Skwerowa, Szwedzka (nie parzyste 25—29 i parzyste 8—34), Tyniecka, Wasilewskiego, Zagrody.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KONFEDERACKA:

Obwód Nr. 46: Barska (nieparzyste 1—45 i parzyste 2—54), Dębowa (nieparzyste), Kilińskiego, Klonowa, Konopnickiej, Madalińskiego, ks. Marka, Powroźnicza, Rybacka, Sandomierska, Zamkowa, Zduńska.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SŁONECZNA 25:

Obwód Nr. 47: Filarecka, Kasztelańska, Kraszewskiego, Lelewela, Na stawach, Prywatna, Salwatorska, Senatorska, Słoneczna.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SENATORSKA 9:

Obwód Nr. 48: Aleja Krasińskiego (parzyste), Aleja 3-go Maja (park Cracovia), Dojazdowa, Flisacka, Jaskółcza, Kościuszki, Syrokomli, Tatarska, Ujejskiego, Włóczków.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 78:

Obwód Nr. 49: Królowej Jadwigi, przecznica między Królowej Jadwigi a Emaus, przecznica po stronie lewej od ul. Królowej Jadwigi poza ul. Spadzistą.

Obwód Nr. 50: Anczyca, Bronisławy, Drożyna, Emaus, Gontyna, Ks. Józefa, Kopiec Kościuszki, Malczewskiego, Na Błoniach, Piastowska, (nieparzyste 9—15 i parzyste 4—10), Spadzista, Zaścianek.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KONARSKIEGO 4:

Obwód Nr. 51: Dzielnica XIV. Czarna Wieś.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. NOWOWIEJSKA.

Obwód Nr. 52: Chocimska, Czarnowiejska (nieparzyste 71—91), Józefitów, Konarskiego (od 18—35), Lea (nieparzyste 9—63 i parzyste 10—42), Misjonarska, Nowowiejska, Ruska, Szopena (nieparzyste), Urzędnicza.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 33:

Obwód Nr. 53: Grottgera, Słowackiego (parzyste 8—20), Kazimierza W. (nieparzyste 11—113 i parzyste 12—112), Kościelna, Kujawska, Łobzowska, (numery 59, 61, 63, 46, 48), plac Kazimierza Wielkiego, Pomorska, Racławicka 1—26), Sienkiewicza, Wybickiego, Wyspiańskiego.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. PODCHORĄŻYCH

Obwód Nr. 54: Dzielnica XVI., Łobzów.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. MAZOWIECKA 61:

Obwód Nr. 55: Królewska (parzyste 2—24), Będzińska, Friedleina, Kamienna, Lubelska, Łokietka, Murowana, Nowo otwierająca się równoległa do Prądnickiej, Obożna, Poznańska, Prądnicka, Prądnicka boczna, Składowa, Słomnicka, Towarowa, Wrocławska, Zbożowa.

Obwód Nr. 56: Słowackiego (30—64), Cieszyńska, Litewska, Mazowiecka, Dojście do ul. Mazowieckiej, Racławicka (34—55). Racławickiej boczna, Rzeczna, Śląska, Świętokrzyska, Świstackiego, Warzywna, Wojskowa, Wójtowska.

SZKOŁA MIEJSKA — RYNEK KLEPARSKI 18-19:

Obwód Nr. 57: Dzielnica XVIII. Warszawskie, osiedle oficerskie i domy na gruntach podolszańskich.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ŻÓŁKIEWSKIEGO 15:

Obwód Nr. 58: Chodkiewicza, Masarska, Miodowa (parzyste 48—60 i nieparzyste 55), Pod-

górska (28—34 i budynki kolejowe), Pola Wincentego, Prochowa. Rzeźnicza, Rzeźnicza boczna, Wandy, Wiślisko.

Obwód Nr. 59: Cystersów (nieparzyste), Fabryczna (numery 1, 4, 6 i 22), Gliniana, Grzegórzecka (nieparzyste 7—81 i parzyste 24—70), Mogilska (nieparzyste 17—95), Okopy, Pasterska, Piaski, Żółkiewskiego.

SZKOŁA MIEJSKA W DĄBIU:.

Obwód Nr. 60: Dzielnica XX. Dąbie.

SZKOŁA MIEJSKA W PŁASZOWIE:

Obwód Nr. 61: Dzielnica XXI. Płaszów.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. ZAMOJSKIEGO 58

Obwód Nr. 62: Skrzyneckiego, Bonarka, Kalwaryjska (37—100), Łagiewnicka, Nowa ulica naprzeciw Matecznego, Podskale, Rydlówka, Ks. Skargi, Wadowicka, Zakopańska.

Obwód Nr. 64: Celna, Krzemionki, Redemptorystów, Rynek Podgórski, Smolki, Stroma, Zamojskiego.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SOKOLSKA 13:

Obwód Nr. 63: Długosza, Krasickiego, Legjonów, plac Serkowskiego, Rejtana, Sokolska. Warneńczyka.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. JÓZEFIŃSKA 10:

Obwód Nr. 65: Brodzińskiego, Józefińska, Kalwaryjska (1—36), Przy moście, Staromostowa.

Obwód Nr. 66: Krakusa, Nadwiślańska, Na zjeździe, pl. Zgody, Salinarna, Solna, Stwosza Wita.

Obwód Nr. 67: Dąbrowskiego, Dąbrówki, Hetmańska, Janowa Wola, Kącik, Kingi, Traugutta.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. LWOWSKA 62.

Obwód Nr. 68: Lwowska, Targowa, Tarnowskiego.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. SZKOLNA 6.

Obwód Nr. 69: Dembowskiego, św. Benedykta, Czarnieckiego, Czyżówka, Parkowa, p. Lasoty, Puszkarska, Rękawka, Swoszowicka, Szkolna, Węgierska, Za torem.

SZKOŁA MIEJSKA — UL. LWOWSKA 60.

Obwód Nr. 70: Aleja pod Kopcem, Cmentarna Dekerta, Gipsowa, Jerozolimska, Kolejowa, Lipowa nieparzyste 3—33 i parzyste 14—20, Ludowa, Na Dołach, pl. Przystanek, Płaszowska 7 i 4—8, Przemysłowa, Robotnicza, Romanowicza, Wałowa, Wapienna, Wielicka nieparzyste 1—79 i parzyste 2—70, Wodna, Zabłocie, Zamknięta.

Lokale wyborcze Zjednoczenia narodowo-żyd. znajdują się:

1. Tel-Awiw, Stradom 13, dla Komisji 5, 6, 7 i 8.
2. Organizasja Sjonistyczna, Stradom 15, dla Komisji 28 i 29.
3. Nowy Dziennik, Orzeszkowej 7, dla Komisji 31 i 32.
4. Biuro spedycyjne, Krakowska 7, dla Komisji 38 i 41.
5. Merkaz, Krakowska 41, dla Komisji 33 i 34.
6. Bejt Izrael, Miodowa 17, dla Komisji 39 i 40.
7. Ceirej-Mizrachi, Kupa 16, dla Komisji 35 i 42.
8. Biuro, Starowiślna 60, dla Komisji 36 i 58.
9. Biuro Palestyńskie, Zielona 17, dla Komisji 30 i 22.
10. Biuro, Dietla 50, w podworcu, dla Komisji 37.
11. Gordonja, Dietla 105, dla Komisji 22, 24, 21, 23, 26 i 27.
12. Biuro, Długa 50, dla Komisji 1, 2, 3, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 59, 60.
13. Biuro, Powiśle 2, dla Komisji 4, 9, 10, 11, 12, 13, 45, 46, 47, 48, 49, 50.
14. Tel Awiw, Podgórze, Lwowska 15, w podworcu dla Komisji 70, 69 i 68.
15. Biuro, Lwowska 3, dla Komisji 65, 66, 67 i 61.
16. Biuro Kalwaryjska 14, dla Komisji 62, 63 i 64.

Centralne biuro przedwyborcze, Stradom 15, tele-

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 17	Marzec 4 Niedziela 12 Adar 5688	Zachód słońca 17 m. 21

Wyniki wyborów w „Nowym Dzienniku"

W numerze poniedziałkowym, który ukaże się jutro rano o zwykłej porze, ogłosimy wynik wyborów w m. Krakowie, oraz w innych miastach Polski, stanowiących samoistne okręgi. Nadto podamy z szeregu miast Małopolski tymczasowe wyniki, gdyż ostateczne wyniki w okręgach mieszanych (z wsiami), znane będą dopiero po 2—3 dniach.

W numerze tym zamieścimy nadto wiadomości bieżące, dodatek tygodniowy „Lekarz domowy", dział sportowy i dalszy ciąg noweli Duvernois p. t. „Bestja", który z powodu nawału materjalu aktualnego odpadł z dzisiejszego numeru.

Baczność Wyborcy!

Nie jest wykluczonem, że rozmaici podstępni wrogowie będą rozpuszczali w dniu dzisiejszym wieści o cofnięcu listy nr. 17 lub inne podobne plotki, dla zmylenia czujności wyborców żydowskich. Zwracamy przeto z góry uwagę wyborców na te ewentualne machinacje i oświadczamy, że **lista nr. 17 nigdzie nie będzie cofnięta.** Wszyscy wyborcy żydowscy, którym faktycznie zależy na zdobyciu mandatu żydowskiego, pospieszą w dniu dzisiejszym do urny i oddadzą głos na tę listę żydowską, **która posiada jedyne realne szanse przeprowadzenia mandatu, tj na listę nr. 17 z drem Thonem na czele!**

—o—

— GMINNE SPRAWY SKARBOWE. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Wielgusa posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono przedłożyć Radzie wnioski o udzielenie gwarancji pożyczki do wysokości 150 tys. zł na budowę domu Tow. Urzędników gminy m. Krakowa oraz rozpatrzono sprawy waloryzacji pożyczek gminnych, a mianowicie pożyczek w Bodenkredit Anstalt w Wiedniu, w Zakładzie Kredytowym miast Małopolskich, w Kasie Oszczędności miasta Podgórza i w Krakowskiem Tow Wzajemnych Ubezpieczeń.

— ZNANY TEORETYK I PROPAGATOR WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WŚRÓD ŻYDÓW, red Mojżesz Engelstern z Wilna, który obecnie odbywa podróż propagandową po Małopolsce z cyklem wykładów o problemie wychowania fizycznego wśród społeczeństwa żydowskiego, wygłosi interesujący odczyt w Krakowie w najbliższych dniach, z demonstracjami hartu ciała. P. Engelstern kąpie się przez całą zimę w wodzie rzecznej, uprawia sport łyżwiarski ubrany tylko w trykoty itp. Towarzystwo filmowe w Wilnie dokonało zdjęć z produkcyj p. Engelsterna. Odczyt jego zainteresuje bezwątpienia i publiczność krakowską.

— NOWE GATUNKI PAPIEROSÓW. W drugiej połowie lub najpóźniej wkońcu marca br. ukażą się wsprzedaży dwa nowe gatunki papierosów luksusowych. Będą to: „Nil" bez ustników i „Gabinetowe" z ustnikami. Jako wyroby specjalne, sprzedawane będą w całym kraju. Ukażą się w paczkach po 10 i 20 sztuk. Cena nowych papierosów nie jest jeszcze ustalona. Papierosy te będą miały za zadanie konkurencję z luksusowemi wyrobami obcemi, sprowadzanemi w znacznych ilościach z zagranicy.

Rozsądny głos Agudowca

Wczoraj, w sobotę, późną godziną wieczorną otrzymaliśmy obszerny list od jednego z wybitnych działaczy agudowskich w Krakowie, który z braku czasu i miejsca w skróceniu tylko podajemy: Autor listu wyraźnie zaznacza, iż jest bezwzględnym zwolennikiem Agudy, uważa jednak, iż obecne stanowisko Agudy wobec wyborów **nie da się absolutnie utrzymać.** Gdyby Aguda miała faktycznie szanse przeprowadzenia mandatu, wówczas lista Zjednoczenia narodowo-żydowskiego powinnaby zrezygnować i ustąpić Agudzie. Ponieważ jednak sytuacja obecna przedstawia się wten sposób, że tylko lista nr. 17. posiada szanse przeprowadzenia posła żydowskiego, podczas gdy lista Agudy szans tych nie ma, przeto **jest świętym obowiązkiem Agudowców głosować na listę nr. 17, gdyż inaczej przepadnie mandat żydowski w Krakowie, nietylko teraz, ale i na przyszłość.** Jeśli bowiem raz pokażemy, że w Krakowie nie przeszedł poseł żydowski, to stronnictwa polskie nigdy już nam nie przyznają, że mamy tutaj prawo do własnego posła.

Nie możemy również głosować na sanację, ponieważ byłoby to szkodzeniem sobie samemu, a nie pomoglibyśmy sanacji. Sanacja bowiem i bez nas przeprowadzi jednego kandydata, a dwóch i razem z nami nie przeprowadzi. Nie możemy więc sobie szkodzić, i **powinniśmy tedy głosować solidarnie wszyscy na listę nr. 17.**

Autor listu kończy zaznaczając, iż przykro mu zwracać się przeciw swoim własnym towarzyszom, ale czyni to w przekonaniu, iż **służy dobrej sprawie, a zresztą także i wielu Agudowców dzieli jego zdanie.**

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE w czasie od 26 lutego do 3 bm. był następujący: szkarlatyny 2 wypadki, kokluszu 1, odry 12, róży 1, dyfterji 6.

— CZUMA POZOSTAJE NADAL W ARESZCIE Wczorajsza wiadomość o wypuszczeniu na wolność 13 aresztowanych agitatorów PPS lewicy okazuje się o tyle nieścisłą, że wypuszczonych zostało tylko kilku z nich. Czuma i reszta aresztowanych pozostają w dalszym ciągu w areszcie śledczym.

— SAMOBÓJSTWO 17-LETNIEGO UCZNIA. W piątek wieczorem popełnił samobójstwo na drodze prowadzącej z Kopca Kościuszki na plac ćwiczeń wojskowych Hemerling Joel (lat 17), uczeń IV. kursu szkoły handlowej. Desperat poniósł śmierć na miejscu od kuli rewolwerowej, skierowanej w serce. Zawezwany lekarz obwodowy stwierdził śmierć i polecił zwłoki odstawić do zakładu medycyny sądowej. Denat pozostawił list do rodziców i jednego z kolegów, jednak w listach tych powodu samobójstwa nie wyjawił.

— ZASŁABNIĘCIA. W ciągu dnia wczorajszego wzywano trzechkrotnie pogotowie rat. do osób które nagle zasłabły na ulicach miasta, a mianowicie do Feliksa Paklarza (lt 44) handlowca, który zasłabł na ulicy Długiej, do Katarzyny Ziębównej bez stałego miejsca zamieszkania, która zasłabła w ul. Reformackiej i do Szymona Pocięgla (lat 60) z Zabierzowa, który zasłabł w ul. Starowiślnej Lekarz pogotowia udzielił wszystkim pierwszej pomocy.

— CZEGO JUŻ NIE KRADNĄ? Weiss Markus zgłosił do policji, że podczas postoju w ul. Mostowej skradziono mu z wozu paczkę zawiasów do drzwi i okien o wadze 45 kg. nieustalonej wartości.

—o—

— KOMITET WYBORCZY KOBIET PRZY ZJEDNOCZENIU NAROD. ŻYD. zbierze się dziś, w niedzielę o godz. 12 w poł. w lokalu Stradom 15, I. p.

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (rynek gł. A—B, l. 39) wtorek, 6 bm. doc. Uniw. generał Dr. Marjan Kukiel: Napoleon Bonaparte i legjony polskie; środa, 7 bm. prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: A. H. Lorentz i jego znaczenie dla fizyki nowoczesnej; czwartek, 8 bm. Magdalena Samozwaniec: Wieczór parodii: piątek, 9 bm. prof. Tad. Biliński: Profaust (Urfaust Goethego) — z powodu wznowienia w Teatrze im. J. Słowackiego; niedziela, 11 bm. Wieczór pieśni Rysz. Straussa (Wykonawcy pp. W. Hamerska Lewandowska, Dr. Wład. Klimczyk, Adam Mazurek i Dr. M. I. Kosberger). Pocz. o godz. 7 wiecz.

—o—

O WYNIKU DZISIEJSZYCH WYBORÓW dowie się publiczność na dancingu, który Koło Żyd. Handlowców „Hapoel" urządza dziś w niedzielę 4 bm. w salach Tow. Lekarskiego (ul. Radziwiłłowska 4). Pocz. o godz. 8. wiecz. 615

W ostatniej chwili — opamiętaj się: nie pomagaj rozbijaczom i moszkom! Nie deptaj honoru żyd.

ZE SPORTU

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA ŻKS. MAKKABI. Oficjalny sezon l. a. rozpoczyna sekcja dziś w niedzielę o godz. 12 w południe na boisku „biegiem na przełaj" dla wszystkich kategoryj zawodników na dystansach od 1000 do 3000 m. Kierownictwo wzywa wszystkich członków do narejestrowania się w sekretarjacie sekcji, podczas godzin gimnastyki w Gimnazjum Hebr. Tamże przyjmuje się wpisy do sekcji.

KIEROWNICTWO SEKCJI KOLARSKIEJ ŻKS HAKOAH komunikuje, że wpisy do sekcji kolarskiej przyjmuje się w lokalu klubowym przy ul. Sebastjana 30, parter (na lewo) w środy, czwartki i piątki od godz. 8—9 wieczór.

POGOŃ (Lwów)—CRACOVIA. Dziś w niedzielę o godz. 12 w południe na torze w Parku Krakowskim sensacyjny mecz hockeyowy pomiędzy mistrzowską drużyną Lwowa Pogoń a Cracovią.

KS. PODGÓRZE—CRACOVIA. Dziś w niedzielę o godz. 3 popoł. na boisku Cracovii mecz footbalowy między Cracovią I, a I drużyną KS Podgórze.

Agudowcy, Bundowcy, Poale-sjoniści! Głosujcie na 17

Jeśli zależy Wam na mandacie żyd.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Dekabryści" wedł. pow. Mereżkowskiego.
CORSO: „Metropolis".
NOWOŚCI: „Dekabryści" wedł. pow. Mereżkowskiego.
SZTUKA: „W kraju zielonego smoka".
UCIECHA: „Przygody na Alasce".
WANDA: „Verdun".
WARSZAWA: „Niezwyciężona fregata".

Z MODY





e



f

W sukniach nie wiele się zmieniło jeszcze. Natomiast kapelusze wiosenne przedstawiają setki nowych kombinacyj. Dużo widać słomek i tkanin z włókien roślinnych, czarnych, kolorowych i naturalnych, szarych, żółtawych. Kapeluszy filcowych mniej, natomiast mnóstwo toczków z rypsu, wstążek, fiołków i innych kwiatów wiosennych, aksamitek, liści, gipiury, piórek woskowanych, wstążek woskowanych etc.

Od małych, ściśle do głowy przylegających czepeczków, raczej nik kapeluszy ,toczków, turbanów kloszy małych i dużych, aż do olbrzymich kapeluszy z roharu, koronek lub słomki, wszystkie fasony są modne. Byle tylko dobrze ubierały odnośną osobę

Na wiosnę suknie jumprowe z jersej'u i wełny będą bardzo poszukiwane. Rycina nasza przedstawia parę bardzo gustownych sukien w tym rodzaju. Model a) z gładkiej wełny, ozdobiony kolorową aksamitką. Model b) sporządzony jest z cienkiej materji wełnianej w paski. Model c) również suknia wełniana. Model d) z dwojakiego materjału, gładkiego i szkockiego.

Na ilustracji e) mały kapelusik, bez ronda; małe formy będą jeszcze długo modne. Nadto torebka bardzo piękna i ze względu na dużą formę bardzo praktyczna. Model z dobrej czarnej skóry i ciężkiego, pięknie obszywanego jedwabiu.

Ilustracja f) pasek i trzewiki ze skóry węża, krokodyla i jaszczurki. Przy trzewikach kombinuje się materjał jednokolorowy z wzorzystym.

Przedwiośnie w modzie

Jest już przedwiośnie, nasuwające poważne troski o odświeżenie ubrania, które w blaskach coraz jaskrawszego słońca wykazuje wszystkie braki, tolerowane z musu zimą. Suknię balową można było nieraz sklecić, jak to się mówi — „z byle czego", aby wyglądała twarzowo i efektownie. Otóż tego w kostjumie i płaszczu wiosennym być nie może. Okrycie wiosenne, które się nosi na ulicę, musi być z porządnego i solidnego materjału. O tem przedewszystkiem pamiętać należy, sprawiając sobie coś nowego. Wtedy jaka coroczna drobna przeróbka, odświeżenie, wystarczy najzupełniej, aby nadać okryciu nowy wygląd.

Zanim jednak włożymy kostjumy i lekkie letnie płaszcze, musimy przejść przez okres demi- saison'u — okres najmniej może efektowny, tem niemniej konieczny. W modzie demi- saison'u zmiany zasadnicze bywają rzadko, conajwyżej zmienia się długość i jakieś drobne szczególiki. Typ musi pozostać niezmiennie ten sam — angielski. Krój jaknajprostszy, z kieszeniami, guzikami i paskiem. Kloszów nie będzie w tym sezonie wcale, linja pozostaje prosta, conajwyżej pozwolić sobie można na płaskie zakładki, lub przyprasowaną kontrafałdę wewnętrzną. Pewne zmiany dają się zauważyć jedynie w kolorze. Kolor beige i bois de rose, wszechwładnie panujący w ciągu paru lat ostatnich, jest już kompletnie vieux jeu. W wielkich domach mód paryskich i londyńskich nie widzi się go zupełnie, chyba, jako kolor drugorzędny w materjałach w kratę, gdzie dominuje jednak kolor inny Jednem z takich połączeń jest kombinacja koloru beige z pervanche, z silną przewagą tego ostatniego. W zestawieniu tem dwa kolory zlewają się w jeden liljowy ton, najmodniejszy obecnie zagranicą. Kolory zdecydowane są stanowczo niemodne — wszelkie półtony szarawo- liljowe. niepewne przejścia od koloru belge do popielatego. ożywione jakąś „iskrą" nie bleską, lub czerwoną sa en vogue i będą królowały w sezonie obecnym. Krata utrzymuje się w dalszym ciągu, nie jest jednak tak zdecydowana i wyraźna, jak roku zeszłego. Ponieważ barwy materjału są pastelowe, krata nie występuje jaskrawo i widoczna jest tylko zbliska.

Jako pewnego rodzaju nowość — wielkie magazyny paryskie lansują pelerynki, robione z tego samego materjału, co płaszcz. Pelerynkę taką można w dzień chłodniejszy zarzucać z wierzchu na płaszcz, w dzień cieplejszy zaś nosić ją oddzielnie. Jest to pomysł dość praktyczny.

Elegantki paryskie i londyńskie robią sobie jeszcze kamizelki z tego samego grubego materjału co płaszcz — przeważnie z najmodniejszego velours de laine, dla dopełnienia kompletu. Kamizelka taka może przydać się nawet w chłodniejszy dzień w lecie, a także słnżyć, jako kostjum sportowy np. do golfa. Jeśli idzie o gatunek materjału to jest ich wielka rozmaitość; należy tylko pamiętać, aby wybierany materjał był dość gruby i miękki — bo to cechy zasadnicze tegorocznego demi- saison'u.

ROZMAITOSCI

Miljoner — zabójca, blondynki i film

W Ameryce jest wszystko możliwe, a więc możliwą jest rzeczą, by Harry Thaw stał się prorokiem i twórcą nowej sztuki filmowej. Wiadomą jest rzeczą, że Harry Thaw zamordował kiedyś swoją żonę, udawala warjata,, by uciec przed krzesłem elektrycznem, następnie znowu wyzdrowiał, a obecnie poświęcił się filmowi. Miljoner-morderca założył nową wytwórnię filmową „Kenilworth Productions" i ogłosił we wszystkich pismach amerykańskich odezwę do pięknych kobiet, by mu przesłały swe fotografie. Szczęśliwym losu wybrankom obiecał trzyletni kontrakt i karjerę Poli Negri lub Normy Talmadge. Rozumie się, że otrzymał tysiące ofert, z których wybrał tylko trzy blondynki. Zaangażował jeszcze młodego aktora i przystąpił do wyświetlania filmu. Wielkie kinoteatry nie chciały jednak jego obrazu wyświetlać, a zmałymi Harry Thaw nie chce mieć nic wspólnego. Zrozumiał więc, że musi się porozumieć z wielkimi magnatami filmowymi i w tym celu pojechał do Hollywood.

Harry Thaw rozumie jednakowoż istotę amerykańskiej produkcji filmowej i rozpętał istnie amerykańską reklamę filmową. Zorganizował nawet demonstrację przeciwko sobie samemu. Wynajął mianowicie pewną damę, która zjawiła się przed hotelem, gdzie zamieszkał i krzyczała, że Thaw obiecał jej miłość. Ta reklama napewno uczyni obrazy Trawa bardzo „ponętnemi".

Tajemnica zamordowania Jezuity

Przed tygodniem zamordowano w Paryżu Jezuitę de Peredesa. Z początku przypuszczano, że dopuszczono się tutaj mordu rabunkowego, albowiem de Peredes był zawiadowcą majątku osób, które wstąpiły do zakonu Jezuitów, a temsamem nie wolno im mieć własnego majątku. Śledztwo wykazało jednakowoż, że o mordzie rabunkowym nie może tutaj być mowy, albowiem wszystkie pieniądze były w porządku. Zachodzi więc podejrzenie, że de Peredes padł ofiarą mordu, którego tajemnica jest na razie niezbadana. Prasa lewicowa i radykalna przypuszcza, że de Peredes zbyt dużo wiedział takich rzeczy, które Jezuitom są nieprzyjemne i że mord był niejako aktem zemsty, albo też chęcią pozbycia się niewygodnego człowieka.

BOŻNICE ZOSTAJĄ PRZEKSZTAŁCANE NA KLUBY. Największa bóżnica w miasteczku Pogrewicze (okręg berdyczowski) została zagarnięta przez miejscowych komunistów żydowskich, którzy przekształcili bóżnicę na klub komunistyczny. Odbyło się to z demonstracją i dawny bethamidrasz ozdobiony został czerwonemi chorągwiami i portretami Lenina.

Duży bethamidrasz w m. Krywo-Ozero również został przemieniony w klub komunistyczny.

Jeśli dziś nie będziesz głosował na

17

dopomożesz do rozbicia mandatu żydowskiego!

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 3. 3. 1928. Akcje mocniej. **Dolar bez zmiany.**

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku **efektów** nastrój nieco mocniejszy, przy małem zainteresowaniu, ze względu na dzień sobotni Nieliczne papiery w transakcjach i to przy słabych obrotach Kursa kształowały się w przybliżeniu następująco. Bank Polski 148.5—149.5, Bank Przemysłowy 105, Zieleniewski 162.40—163.20, Górka 93—95, Siemsża górnicza 13.70—13.80, Chybie 5.60, Jaworzno 20.55—20.70, Cegielski 44—44.5.

Na rynku walutowym tendencja bez zmiany, ruch mały, przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki bank. 8.90—8.90 i pół. Warszawa got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90.30. Lwów got. 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół Katowice got. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 3. 3 PAT. Dewziy i waluty. Amsterdam 285.05, Belgrad 12.48 i jedna ósma, Berlin 619.29, Bruksela 98.72, Budapeszt 124.02 i pół, Londyn 34.57 i trzy ósme, Madryt 119.70. Mediolan 37.42, N. Jork 708.55, Paryż 27.86 i pół, Warszawa 79.44—79.72, Zurych 136.75, Amerykańskie 705.60, Niemieckie 169.08, Francuskie 27.90, Włoskie 37.57, Czeskie 20.96 i pół, Szwajcarskie 136

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.506, Renta lutowa 0.615, Austr kor. 0.425, Dunaj Sava Adria 78.90, Tureckie 46.40, Bankverein 29.80, Boderkredit 125.75, Kreditanstalt 64.75, Anglobank 292. Hipoteczny 74.25. Kompas 0.99. Länderbank 25.40, Merkury 26.95, Czerniowce 66.10, Austr. kol. 28.9, Goleszów 118, Browary 110.5, Alpiny 42.75, Krupp 11.44, Rima 128.10, Siersza 10.9, Silesia 0.19 Zieleniewski 16.10, Fanto 6.8, Karpaty 29, Galicja 80, Nafta 34.3.

Nie mówcie: już pomogą nieba!... Lecz wiedzcie, że głosować trzeba!

— **„HEATID-PRZYSZŁOŚĆ".** (Zielona 17). Wzywa się wszystkich członków, aby dziś, w niedzielę stawili się w lokalu własnym punktualnie w oznaczonych przez siebie godzinach.

Humor i człowiek

Wyborcy żydowscy Krakowa! Ze strony sanacji wychwala się prof. Krzyżanowskiego i powiada się zwłaszcza pod adresem inteligencji żydowskiej, że Kraków — polskie Ateny — powinien na czterech posłów wysłać do sejmu przynajmniej jednego człowieka o wybitnej inteligencji, a takim człowiekiem jest prof. Krzyżanowski. Nie dajcie się. wyborcy żydowscy, omamić temi pięknemi słowami! Gdyby można wybierać do sejmu c z t e r e c h l u d z i to z pewnością umieścilibyśmy chętnie między temi czterema także prof. Krzyżanowskiego.

Ale wybory odbywają się inaczej. My Żydzi nie wybieramy czterech posłów, ale tylko j e d n e g o posła. A jeśli mamy do wyboru— my Żydzi — między prof. Krzyżanowskim a drem Thonem, to musimy wybrać dra Thona. Z dwóch powodów: i ze względu na numer i ze względu na osobę. Nie możemy wybrać jedynki, gdyż w interesie naszym leży wybór posła żydowskiego, reprezentanta żydowskich interesów i żydowskiego społeczeństwa. A powtóre: jeśli idzie o **człowieka** a nie o numer, to również decydujemy się na rzecz dra Thona. Nie ubliżając w niczem prof. Krzyżanowskiemu, znakomitemu uczonemu musimy podkreślić, że dr Thon nie jest, jako inteligencja, jako indywidualność naukowa bynajmniej kimś w tyle pozostającym poza profesorami uniwersytetu. Wprost przeciwnie: Dr. Thon jest znakomitym socjologiem, subtelnym filozofem, autorem wybitnych studjów naukowych, doskonałym, wprost świetnym publicystą, porywającym i fascynującym mówcą, przytem pierwszorzędnym judaistą — chyba więc na żadnem porównaniu dr. Thon nie traci. A że o uczoności i inteligencji nie rozstrzyga żaden dyplom habilitacyjny —tego chyba nie potrzeba podkreślać.

Jesleśmy w tem szczęśliwem położeniu, że wyborcy żydowskiemu prezentujemy **nietylko numer, jako symbol własnej samodzielnej narodowej, a przytem nawskróś postępowej i demokratycznej polityki żydowskiej, ale tak że człowieka, — pierwszorzędną osobistość, szermierza naszej sprawy bez skazy i zmazy, bojownika wypróbowanego, działacza i polityka, którym pochlubić mogłaby się każda partja i każde społeczeństwo!**

Lwów w przeddzień wyborów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 3 3 (T) Od samego rana panuje niezwykłe ożywienie w ulicy żydowskiej. Wszędzie maluje się entuzjazm i niezłomna wiara w zwycięstwo. Zgromadzenie wyborcze 17-tki, które odbyło się dziś popołudniu w sali Jad Charuzim odbyło się wśród tak tłumnego udziału wyborców, jakiego dawno już nie widziano we Lwowie. Znakomitej i porywające przemówienie wygłosił b. poseł dr. Reich, którego po zgromadzeniu rozentuzjazmowany tłum uniósł na rękach do mieszkania. Z balkonu swego domu przemówił ponownie dr Reich do tysięcznych tłumów.

—o—

Min. Reichswehry przeciwko Hittlerowcom

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 3 . 3. (S) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu zabrał ponownie gło min. Reichswehry Groener, który wystąpił w obronie kredytów na budowę pancernika, jakkolwiek podkreślił, iż nie jest fanatycznym zwolennikiem floty niemieckiej. W dalszym ciągu swego przemówienia miniter Groener wystąpił niezwykle ostro przeciwko organizacjom Hittlera i Erdharda, uprawiającym agitację w armji niemieckiej i oświadczył, że wystąpi radykalnie przeciw oficerom zamieszanym w tajne knowania ze zwolennikami Hittlera i Erdhardta.

—o—

Echa magdeburskiej dreyfusjady

Berlin, 3 3. ŻAT. W połowie bieżącego miesiąca ma się rozpocząć dochodzenie dyscyplinarne przeciwko dyrektorowi krajowej izby sądowej w Magdeburgu Osmanowi, oraz przeciwko sędziemu śledczemu Koellingowi, którzy byli głównymi sprawcami t. zw. dreutussjady magdeburskiej. Kiedy to żydowski przemysłowiec Haas został oskarżony o zamordowanie swego buchaltera i osadzony w więzieniu, poczem oskazało się, że za namową wspomnianych dwóch urzędników sądowych faktyczny sprawca morderstwa zrzucił winę na Haasa. Haas został potem uniewinniony. a obecnie opinja publiczna w Niemczech oczekuje wyniku dochodzenia dyscyplinarnego przeciwko sprawcom tej afery.

Z SALI SADOWEJ

WYROK W PROCESIE O PUSZCZANIE W OBIEG FAŁSZYWYCH 20-ZŁOTÓWEK.

Wczoraj zakończyła się przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw Marji Filipowskiej i Jakóbowi Mieszańcowi, oskarżonym o puszczanie w obieg fałszywych banknotów 20-złotowych. Po przesłuchaniu reszty świadków i przemówieniach prok. Kuca i obrońców, Dra Kamplera i Dra Ordyńskiego trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił oboje oskarżonych od zbrodni puszczania w obieg falsyfikatów w porozumieniu z fałszerzami, a zasądził ich za zbrodnię oszustwa, popełnioną przez puszczanie w obieg fałszywych banknotów wartości ponad 200 zł bez porozumienia z fałszerzami, a to **Filipowską na 2 lata, a Mieszańca na 3 lata ciężkiego więzienia,** z wliczeniem 9miesięcznego aresztu śledczego.

SĄD NAJWYŻSZY ZNIŻA KARĘ ŻONOBÓJCY PALUCHOWI Z 15 NA 12 LAT WIĘZIENIA.

Wczoraj w Sądzie Najwyższym odbyła się odwoławcza rozprawa w sprawie Macieia Palucha, zasądzonego na 15 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo, dokonane na żonie śp. Zofji w Dłubni pod Krakowem. Sąd Najwyższy po kilkugodzinnej rozprawie ogłosił wyrok, mocą którego skarga kasacyjna oskarżonego została bez uwzględnienia, a wyrok sądu przysięgłych uległ zatwierdzeniu co do kwalifikacji czynu.

W dniu dzisiejszym (sobota) jak donosi nasz korespondent warszawski (Sin) Sąd Najwyższy rozpatrywał odwołanie Palucha od wymiaru kary i zniżył mu wymiar kary z 15 na **12 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.**

ZNOWU PRZERWA W PROCESIE O NADUŻYCIA W D. O. K.

Wczorajszą rozprawę w sądzie wojskowym przeciw ośmiu oficerom DOK Kraków wypełniło przesłuchanie ostatnich świadków zawnioskowanych przez obronę, których zeznania nic nowego do rozprawy nie wniosły. Po tych zeznaniach obrońca kpt. Remera adw. Dr. Kwieciński oświadczył, że z powodu pogarszającego się stanu zdrowia swego klienta nie może zgodzić się na dalsze trwanie rozprawy i wnosi na przerwanie rozprawy na przeciąg kilku dni.

Asystujący przy rozprawie lekarz por. Dr. Bułat potwierdził, że stan zdrowia kpt. Remera z każdym dniem się pogarsza i kilkudniowa przerwa musi nastąpić. Wobec tego trybunał uchwalił przerwać rozprawę do dnia 9 b. m. włącznie.

17 Każdy Żyd głosuje na 17

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJE SIĘ chłopca do praktyki z branży galanteryjnej: Steinhoff, Kraków, Krakowska 6, I. piętro. 603

STENOGRAFJI w 15 lekcjach perfekt udziela: Zofja Schöngutówna, Kraków, Podbrzezie 2. 335 g

PANNA bardzo inteligentna, z dobrego żydowskiego domu, pragnie poznać tą drogą człowieka inteligentnego, o prawym charakterze, w celu matrymonjalnym. Pośrednictwo rodziny mile widziane, przyjęte również od osób trzecich. Zgłoszenia pod „Przystojna“ do Adm. „N. Dziennika“. 614 x

KAPITAŁ obrotowy potrzebny do doskonale prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego. Kapitał bardzo dobrze oprocentowany. Zgłoszenia: Adw. Dr. Zweig, Grodzka 36. 602 er

PIĘKNA sypialnia artystycznie wykonana, z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Gazowa 8, Róża Kohn. 332 g

PRZED EGZAMINEM zapoznaj się z metodą mnemotechniczną. Zapamiętanie setek dat, pomiarów, cyfr, słówek, dyspozycji jest dziecinną zabawką. — Prospekt D. za zwrotem porta. Nadworny, Warszawa, Skrz. poczt. 468. 580 x

HURTOWNY skład manufaktury w Krakowie poszukuje od zaraz zdolnego i zaufanego buchaltera-bilansisty, ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej. Zgłoszenia pod „Solidny“ do Adm. „N. Dziennika“. 334 g

OSTRZEGA SIĘ przed nabyciem skradzionej skrzynki z żawlaskami meblowemi Weissowi, zamieszkałemu przy ul. Zamoyskiego w Podgórzu, własność Wolfa Golda, Parkowa 1. 339 g

KARNISZE mosiężne, **NAKRYCIA** alpakowe, **WAGI** stołowe i dziesiętne poleca: Henryk Kornhäuser, Kraków, Krakowska 4. 494 x

POSZUKIWANA na mieszkanie bez wiktu panna z lepszego domu u samotnej wdowy. Wiadomość: Sebastjana 30, parter, w podworcu na prawo 351 x

POWAŻNA firma handlowa poszukuje do natychmiastowego wstąpienia biegłej stenotypistki ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Poszukuje się również młodego PRAKTYKANTA biurowego z dobrej rodziny. Zgłoszenia pod „P. 6“ do Adm. „N. Dziennika“. 583 x

ZDOLNĄ ekspedjentkę z działu konfekcji damskiej przyjmie od 15 marca: Lerner, Grodzka 3, I. piętro.

SPÓLNIKA z kapitałem 3.000—4.000 dolarów poszukuje pierwszorzędne, prosperujące przedsiębiorstwo. Kapitał potrzebny celem rozszerzenia tegoż. Kapitał zagwarantowany, dochód pokaźny zapewniony. Zgłoszenia do Biura Blochowej, Gertrudy 23. 581 ch

LISTOWNIE buchalterji i korespondencji handlowej polsko-niemieckiej wyuczają gruntownie: Kursa Handlowe H. Rauscha w Tarnowie. Rok zał. 1900. Prospekty 25 groszy. 579 x

ANGIELSKIEGO JĘZYKA udzielam po domach. Zgłoszenia pod „Anglopol“ do Adm. „N. Dziennika“. 314 g

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana